Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena 20 gr. egz.

GŁOS NARODU

NR. 293. — ROK XXXIII.

PONIEDZIAŁEK 20. GRUDNIA 1926.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.	8.00 zł.	4.00 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Upadek rządu Marksa.

Trjumfy genewskie przyspieszyły pośrednio kres rządu Marksa — Stresemanna, pomyślne bowiem załatwienie najdotkliwszej dla dumy narodowej Niemiec sprawy kontroli wojskowej zakończyło okres przejściowy, na czas którego rząd Marksa został powołany. Gdy na piątkowem posiedzeniu Reichstagu przyszedł pod głosowanie wniosek socjalistów o wyrażenie rządowi nieufności, oświadczyli się za nim także konserwatywni nacjonaliści z pod znaku Tirpitza i Westarpa, aby zadokumentować swą wolę wejścia do rządu i przesunięcia go więcej na prawo. Konserwatyści zwalczali Locarno i wstąpienie Niemiec do Ligi Nar. jako „ustępstwa“, okupione zbyt wielkiemi ofiarami ze strony Rzeszy. Gdy jednak okres owych ustępstw uwieńczony został protokołem z 13 grudnia, uznali, że odtąd udział w rządzie Marksa nie będzie ich kompromitował w oczach nacjonalistycznych wyborców. W głosowaniu piątkowem rząd Marksa upadł 249 głosami przeciw 171. Na mniejszość złożyły się głosy trzech stronnictw rządowych: demokratycznego, centrum i ludowego.

Przesilenie wybuchło więc nie z powodu zatargu o jakiś problem, ale z powodu chęci dojścia do władzy. Za rozszerzeniem koalicji rządowej na konserwatystów oświadcza się część stronnictwa ludowego z p. Szolcem na czele, atoli tak centrum i demokraci, jak i większość ludowców z samym p. Stresemannem na czele, projekt ten zdecydowanie odrzuca, widząc w dopuszczeniu nacjonalistów do władzy gest prowokacyjny wobec Francji i skompromitowanie całej dotychczasowej polityki p. Stresemanna, która dziś takiemi może się poszczycić sukcesami. Jest bowiem jasnem, że opinja publiczna Francji przyjęłaby udział nacjonalistów niemieckich w rządzie jako odstępstwo Rzeszy od Locarna, którego oni byli gwałtownymi przeciwnikami i uniemożliwiłaby p. Briandowi dalsze ustępstwa wobec Niemiec, a w pierwszym rzędzie przedterminowe opuszczenie Nadrenji. Wzgląd na politykę zagraniczną decyduje więc o nieprzyjęciu 100 posłów konserwatywnych do koalicji rządowej.

Pozostaje zatem druga ewentualność — wciągnięcie przeszło setki socjalistów niemieckich do większości. Socjaliści, popierający dotąd stale politykę zagraniczną Stresemanna, przyjęliby chętnie ofertę, ale pod określonymi ściśle warunkami. W pierwszym rzędzie zażądają usunięcia od kierownictwa Reichswehrą dotychczasowego ministra, demokraty Gesslera, który nietylko zapełnił armję zwolennikami monarchji, ale uczynił z niej narzędzie dla popierania różnych „związków obronnych“, dążących do wywołania wojny z Polską, a ponadto skompromitował się stałem naruszaniem postanowień Traktatu Wersalskiego o fabrykacji i wywozie amunicji. Przed kilku dniami wystąpił w tej sprawie w Reichstagu socjalista Scheidemann z sensacyjnemi wiadomościami.

Między temi dwiema koncepcjami będzie musiała wybierać dotychczasowa koalicja rządowa trzech stronnictw, zbyt słaba liczebnie, by rządzić sama. Główny opór przeciw sojuszowi ze socjalistami wyjdzie od ludowców i od prezydenta Hindenburga.

Z drugiej strony, dotychczasowy kanclerz Marks oświadczył, że nie zgodziłby się pracować z rządem przesuniętym na prawo, a za nim poszliby centrowcy i demokraci. Trudności są więc nie małe. Decyzja leży u ludowców, którzy dotąd nie zdecydowali się, z kim iść: z lewicą, czy z prawicą. Afekt ciągnie ich na prawo, rozum i ostrzeżenia z Londynu i Paryża na lewo.

* * *

W Kownie sytuacja nie jest wyjaśniona. Zdaje się, że walki między zamachowcami a wojskami wiernemi rządowi Sleżeviciusa w kilku jeszcze miejscach trwają. Ponadto z niektórych informacji wynika, że dr. Antoni Smetona albo nie zdołał jeszcze objąć władzy, albo z niej zrezygnował i dyktaturę z ramienia wojska sprawuje narazie major Plechoviczius. Zamachowcy operują dwoma hasłami: antykommunistycznem i antypolskiem. W razie ich zwycięstwa, które prawie nie ulega wątpliwości, polityka litewska wpłynęłaby zupełnie na nurt berliński.

Sprostować należy wiadomość o Smetonie. Nie należy on do chrześc. demokracji, ale stoi na czele małej grupy Tautininku (t. j. Stronnictwo Narodowe, dawnej Pażanga, t. j. Postęp), liczącej w Sejmie 3 posłów. Grupa ta złożona głównie z inteligencji świeckiej, pozostaje stale w sojuszu z chrześcijańskimi demokratami.

Jan Matyasik.

Komisja senacka przyjęła prowizorjum budżetowe na IV. kwartał.

Warszawa. (PAT.). Na popołudniowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Adelman postawił rezolucję, wzywającą rząd do ścisłego przestrzegania ustawy o prowizorjum w tym kierunku, aby wydatkować tylko kwoty uchwalone przez izbę prawodawczą i w razie konieczności nowego wydatku, by rząd wnosił o uprzednie zatwierdzenie go. Następnie przemawiali sen. ks. Bolt (ZLN.), sen. Popowski (ZLN.), sen. Kędzior (Piast).

Minister skarbu Czechowicz oświadczył, że na najbliższą przyszłość nic naszemu bilansowi handlowemu nie grozi. Co się tyczy definitywnego ustabilizowania złotego, to minister zamierza je przeprowadzić po uzyskaniu pożyczki zagranicznej. Etaty urzędnicze będą znacznie zmniejszone w roku budżetowym 1928/29. Zakaz przyjmowania nowych urzędników nie może być zawieszony bez zgody ministra skarbu.

W głosowaniu prowizorjum budżetowe głosami Piasta, Ch. D. i Ch. N., oraz Wyzwolenia, przy wstrzymaniu się od głosu PPS. i Koła żydowskiego, przyjęto bez zmian w brzmieniu sejmowem.

I Senat przyjął prowizorjum.

Warszawa. (Telef. wł.). Senat przyjął wczoraj prowizorjum budżetowe na I. kwartał 1927 r. w brzmieniu ustalonem przez Sejm. Po referacie sen. Szarskiego mówił opozycjonista ks. pos. Prądzyński, po nim zaś sen. Adelman, który przestrzegał, że nie należy się łudzić, by koszta utrzymania dało się rychło obniżyć. Ceny wzrastają, a eksport mleka i jaj nie przyczynia się do obniżenia drożyzny. Podatki wynoszą 18%, podczas gdy w Niemczech 10%. Polska poniosła szkód wojennych na 10 miljardów złotych franków, o podwyższenie zaś podatków nie może być mowy. Min. Bartel powiedział, że ma 3-ch kandydatów, którzy zechcą udzielić pożyczki, to też pragnąłby, aby decyzja nastąpiła jak najszybciej. Zniesienie kontroli uzbrojeń w Niemczech nie przyczyni się do ułatwienia naszej sytuacji. W administracji nic się nie zmieniło, jednak klub Ch. D. będzie głosował za prowizorjum, przestrzegając rząd przed wzrostem wydatków.

Następne posiedzenie odbędzie się 12 stycznia. Po złożeniu życzeń marszałek zamknął posiedzenie.

Bilans handlowy.

Warszawa. (PAT.). Pragnąc uzyskać dane dotyczące bilansu handlowego, zwróciliśmy się do min. przem. i handlu inż. Kwiatkowskiego, który zakomunikował nam, co następuje: bilans handlowy za listopad b. r. jest aktywny i saldo wynosi 26 milj. w złocie.

Bilans aktywny uzyskujemy przedewszystkiem przez rozwój eksportu. W miesiącu listopadzie b. r. eksport osiągnął co do wartości cyfrę rekordową, a mianowicie prawie 132 milj. zł. w złocie. Miesiąc listopad b. r. zamyka się niezwykle pomyślnie co do bilansu handlowego nietylko dlatego, że osiągnęliśmy poważne saldo aktywne, lecz również i z tego względu, że z miesiąca na miesiąc następuje coraz wyraźniej meljoracja jakościowa eksportu.

Rozwój handlu zagranicznego jest zupełnie zdrowy i posuwa się po linji wytyczonej przez politykę rządu. Import w drugiej połowie 1926 roku stale wzrastał i podniósł się około 50 milj. zł. w złocie. W pierwszej połowie b. r. podniósł się do cyfry 100 zł. w złocie (w listopadzie 104.5 milj. zł. w złocie). Wzrost cen jest zupełnie zdrowy (?) i dotyczy grupy produktów spożywczych. Duży wzrost importu wykazują wszystkie surowce przemysłowe a zwłaszcza surowce włókiennicze, rud. metale i t. p. Ponadto z powodu liberalizmu odpowiednich rozporządzeń reglamentacyjnych, wzrasta silnie wszelki import maszyn i środków produkcyjnych.

NOWY SENATOR.

Warszawa. (Telef. wł.). W miejsce zmarłego sen. Adama wszedł i złożył ślubowanie Wojciech Piątek, b. pos. do parlamentu austrjackiego. Należy do stronnictwa Z. L. N.

ANKIETA O KOSZTACH PRODUKCJI.

Rząd postanowił, że ankieta o kosztach produkcji rozpocząć się winna od analizy produktów pierwszej potrzeby. W związku z tem w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie analizy kosztów handlu zbożem, wyrobu mąki i chleba, handlu bydłem, mięsem, cukrem, produkcji i towarów włókienniczych, obuwia i gotowych ubrań. Jednocześnie podjęta będzie ankieta w sprawie budowy mieszkań. W dalszym ciągu poddane zostaną analizie koszta węgla, ropy naftowej i produktów pochodnych.

Stronnictwo Chłopskie zlewa się z Wyzwoleniem.

Warszawa. (Telef. wł.) Prezydjum Stronnictwa Chłopskiego wystosowało do „Wyzwolenia“ list, w którym proponuje zlanie się stronnictw, a to ze względu na zbliżający się termin wyborów do wszystkich samorządów, oraz do Sejmu i Senatu.

O czem piszą inni?...

„Wyzwoleńcy" o oszustwach politycznych p. Stapińskiego.

„Chłopski Sztandar", organ pos. Putka, wyszydza w ostatnim numerze zarówno Kongres „Piastowców", jak manifestację Stapińszczyków. Organ „Wyzwolenia" przypomina, jak to w roku 1918 doszło do pojednania się p. Witosa z p. Stapińskim; ten ostatni wysłał wtedy do pos. Bojki, jako prezesa PSL. list, w którym oświadczał:

„...Zarazem zrzekam się przewodnictwa w odrębnym klubie poselskim i kolegów moich proszę, abyśmy się zjednoczyli w jednym klubie poselskim pod przewodnictwem posła Wincentego Witosa, chłopa z Wierzchosławic.

Boże Wszechmogący, daj nam jeszcze dożyć tej chwili, aby wszyscy Bracia Chłopi w całem państwie polskiem stanęli jak jeden mąż pod sztandarem PSL.!

Warszawa, dnia 18 października 1918.
Jan Stapiński".

Dziś p. Stapiński jest najzaciętszym wrogiem pos. Witosa, a najgorętszym zwolennikiem p. Piłsudskiego. Dzięki temu półoficjalna prasa „sanacyjna" nie zwalcza Związku Chłopskiego, choć stronnictwo to nie przynosi wcale zaszczytu naszemu Sejmowi. Geszefciarze polityczni, najgorsi demagogowie i wywrotowcy chodzą sobie po Polsce bezpiecznie i swobodnie, o ile krzyczą na cześć „Dziadka". Zato na praworządne, patrjotyczne stronnictwa spadają gromy oskarżeń. Bryle, Stapińscy, Okonie, Dziduchy — ci wszyscy kontynuują bez przeszkód swą agitację partyjną, podkopującą podstawy ładu i porządku w państwie. Ale biada posłom, którzy nie pracują w Sejmie przy pomocy gwizdków i trąbek, nie wzywają do rewolucji, ale zato nawołują np. do oszczędności!

P. Bartel a gen. Konarzewski o napadzie na pos. Zdziechowskiego.

Pos. Zdziechowski mowy swej za oszczędnościami w budżecie omal nie przypłacił życiem. A napastników do tej pory nie zdołano wyśledzić. Gen. Konarzewski zastrzegł się przeciwko posądzaniu oficerów o udział w napadzie. Natomiast p. wicepremjer Bartel oświadczył w kilka dni po napadzie, że udział osób wojskowych „nie ulega wątpliwości". Kto ma racje? Gen. Konarzewski, czy p. wicepremjer Bartel?

W każdym razie wobec wszelkich w tej sprawie oświadczeń należy zachować ostrożność. W maju głoszono, że był napad na dom p. Piłsudskiego w Sulejówku. Później zaprzeczono, jakoby gen. Malczewskiego więziono w składzie desek. I t. d. „Sanatorzy" zbyt często kłamią.

Upokarzające zwiedzanie więzień w Polsce przez Anglików.

Stosunek władz do dwu niezależnych socjalistów z parlamentu angielskiego, którzy badają więzienia wileńskie, przekracza miarę grzeczności i kurtuazji.

„Gdzie godność państwowa? — pyta „Kur. Zachodni". I rząd nietylko toleruje takie praktyki, ale ułatwia, a prasa polska tłómaczy się! Przed kim? Gdzie godność państwowa? I nie dość na tem, że zamiast takiemu gościowi pokazać drzwi, gdy staje się zbyt natrętnym, zezwala mu się konferować w cztery oczy z przestępcami, obłazić wszystkie kąty, a później taki poseł smaruje Polskę w najgorszy sposób.

Tego rodzaju poniżania się i to dobrowolnego nie spotka się w żadnem innem państwie"..

P. Dmowski o Obozie Wielkiej Polski.

W rozmowie z przedstawicielem „Kurj. Warszawskiego" powtórzył pan Dmowski jeszcze raz swe uwagi na temat szkodliwości rozbicia narodu na mnóstwo partyj i braku kierownictwa politycznego. Organizacja Obozu Wielkiej Polski jest prowadzona pospiesznie, gdyż

„kraj nasz znajduje się w przededniu niebezpiecznych komplikacyj politycznych, z któremi radzenia sobie nie można pozostawić rządowi, z którem: będzie sobie mógł poradzić jedynie zorganizowany należycie naród".

Dalej oświadczył p. Dmowski, że w każdem z istniejących stronnictw narodowych spotyka się ludzi odnoszących się niechętnie do Obozu Wielkiej Polski.

„Gdy chodzi o współpracowników z dotychczasowych stronnictw, najwięcej ma ich Obóz Wielkiej Polski z pośród Narodowej Demokracji raz dlatego, że jest to najliczniejsze stronnictwo w kraju; powtóre, że ideologja, z której ono wyrosło, najwięcej jest zbliżona do ideologji Obozu W. P., wyrażonej w jego deklaracji; po trzecie wreszcie dlatego, że tam było najwięcej ludzi, pragnących współpracować ze mną". Obóz Wielkiej Polski nie będzie prowadził polityki konserwatywnej.

„Zresztą — mówił p. Dmowski — w stosunku do dzisiejszych instytucyj i urządzeń politycznych, gospodarczych i społecznych niepodobna zajmować stanowiska konserwatywnego, stawiać sobie za cel ich konserwowania".

W ciągu stycznia i lutego ukażą się w szeregu zeszytów wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski.

Przegląd religijny.

Luteranizm a Kościół katolicki. — Prześladowanie katolików w Meksyku. — Odpowiedź „Naprzodowi".

W protestanckiem piśmie „Hoch Kirche" pisze protestancki profesor H. Hansenius o stosunku luteranizmu do Kościoła kat. i dochodzi do następującej konkluzji. I. Ruch reformacyjny, rozpoczęty w r. 1517, przyniósł wiele dobrego, ale także i wiele złego. Powiedziałbym, że wygnał djabła, ale przywołał siedm duchów gorszych od niego. II. Reformację można w zupełnie usprawiedliwiony sposób nazwać deformacją. III. Protestantyzm podobny jest marnotrawnemu synowi z Ewangelji, katolicyzm synowi, który pozostał w domu. IV. Katolicki Kościół rzymski jest częścią Kościoła Chrystusowego, taksamo i kościół grecko-rzymski, nie dlatego, że jest grecki, ale że jest katolicki. V. Kościołem potrzebującym na gwałt reformy, jest protestancki kościół, gdyż jest on fatalnie zreformowany. VI. Charakterystyka obecnego protestantyzmu jest taka: Nieliczni wierzą, i to błędnie. Niewiara szerzy się w sposób zastraszający. Życie duchowe niektórych jest ledwie iskierką wobec obojętności mas. VII. Indywidualizm i subjektywizm, źródło tylu sekt, nawzajem się zwalczających, jest także przyczyną poważnych błędów i ubóstwa duchowego protestantyzmu.

* * *

„Times" drukuje obszerny, dwunastoszpaltowy artykuł, napisany przez katolickiego działacza Ghutria, przewodniczącego jednego z katolickich związków w Nowym Jorku, w którym to art. autor rozpatruje z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ustawę przeciwkościelną w Meksyku. Autor stwierdza, że wiele z wyłuszczonych w artykule myśli powziął z inspiracji kardynała Hayesa. W konkluzji autor stwierdza w słowach bardzo stanowczych, że ustawa meksykańska jest niesprawiedliwością i godzi w przyjęte wśród kulturalnych ludów świata pojęcia wolności.

Mimo tych wszystkich protestów, prześladowanie nie ustaje. Świeżo wydał rząd Callesa ustawę, która wyznacza, ilu księży może pracować w poszczególnym stanie. Według tej ustawy, w dystrykcie Meksyku (miasto Meksyk i okolica), mogłoby przebywać tylko 90 duchownych, mimo, że dawniej było ich 350, a katolików jest 840 tysięcy. W Yucatanie wolno pracować tylko 3 księżom! Oczywiście ustawa ta dąży do uniemożliwienia pracy duszpasterskiej. Doświadczenie wykazuje, że 1 ksiądz na 1.000 to wcale nie jest zbyt dużo. A rząd meksykański chciałby, by 1 duchowny obsługiwał po kilkanaście tysięcy wiernych!

Coraz częściej spadają kary na kapłanów odprawiających Mszę św. W Durango wszystkich księży uwięziono w obozie koncentracyjnym pod zarzutem przygotowywania powstania. Ten perfidny zarzut coraz częściej pada z ust przedstawicieli rządu. Na wzór bolszewików wszędzie węszy się knowania i spiski.

* * *

Zrozumiałem więc jest zadowolenie, z jakiem na to prześladowanie religji patrzą komuniści rosyjscy. W Polsce chwali wciąż Callesa prasa socjalistyczna. Szczególnie „Naprzód" nie szczędzi pochwał „rządowi robotniczemu". Z powodu stwierdzenia w poprzednim „Przeglądzie religijnym", że wniosek o uchylenie ustaw antykatolickich w Anglji znalazł poparcie na ławach Labour Party, zapytuje organ socjalistyczny:

„Pocóż więc rozpisywać się tyle o szatańskich żądzach socjalistów, którzy jakby Neronowie nowocześni łakną krwi katolików? Poco głupie bajki „Głosu Narodu" o wrogiem stanowisku socjalizmu wobec religji?"

A jednak socjalizm jest wrogiem religji. Stosunek Labour Party do religji jest inny, niż np. stosunek socjalistów austrjackich. W szeregach Partji Pracy są nawet katolicy, z którymi muszą się przywódcy stronnictwa liczyć. Ustawy wyjątkowe były zresztą tak nietolerancyjne i nienostępowe, że socjaliści nie mogliby głosować za ich utrzymaniem. Napewno jednak Labour Party nie głosowała za zniesieniem tych ustaw ze szczerej sympatji do katolicyzmu.

Zast.

Budżet na r. 1927-8 uchwalony

PRZEZ SEJMOWĄ KOMISJĘ BUDŻETOWĄ.

Spór między rządem o komisją o 203 mil. zł.

Sejmowa komisja budżetowa uchwaliła w piątek budżet na rok 1927/8 w drugiem czytaniu. Nie wiemy, o ile wskutek dokonanych przez nią zmian w poszczególnych działach uległa zmianie także ogólna suma wydatków, którą rząd projektuje w wysokości 1.898 mil., pokrytej przez takąż sumę dochodów. Na główny dział dochodów składają się oczywiście daniny publiczne, mające przynieść 1 miljard zł. Dochód z monopoli preliminowany jest w kwocie 595 mil. zł., w tem spirytus ma przynieść 275, a tytoń 270 mil. zł.

Wśród danin na pierwsze miejsce wybija się podatek przemysłowy. W r. 1924 przyniósł on 175 mil. zł., w r. 1925 — 197 mil. zł., w roku bieżącym ma przynieść 180 mil. zł., w roku przyszłym 196 mil. zł., w tem 26 mil. zł. ze świadectw przemysłowych. Po nim idzie podatek dochodowy ze 120 mil. (w 1926 r. 90 mil.), gruntowy 63 mil. (w r. 1924 — 48 mil., w r. 1925 — 50 mil., w r. 1926 — 60 mil.) i od cukru 84 mil. (w 1924 r. — 54 mil., w 1925 r. 60 mil., w 1926 r. — 80 mil.). Cła mają przynieść 170 mil. (w 1924 r. 222 mil., w 1925 r. 285 mil., w 1926 r. — 245 mil.), opłaty stęplowe 112 mil. (w 1925 r. — 114 mil.), bezpośrednie 435 (w 1925 r. — 365 mil.), pośrednie 126 mil. (w 1925 r. — 112 mil. zł.).

Jak powyższe cyfry wskazują, minister skarbu liczy się ze wzrostem dochodów w roku przyszłym, mimo spadku wyjątkowych konjunktur i gorszych żniw. Z jego licznych mów budżetowych jedną tylko konkretną zapowiedź można wyłowić, t. j. zapowiedź redukcji podatku majątkowego i zamiany go na stały podatek majątkowy. W roku poprzednim i bieżącym podatek ten przyniósł po 60 mil. zł., w roku 1927 obiecuje sobie minister z niego uzyskać 95 mil. zł.

W budżecie nie jest wcale uwzględnione podwyższenie płac funkcjonarjuszy państwowych, choćby o 10%. Jedynie art. 4 ustawy skarbowej upoważnia rząd w razie poczynienia oszczędności lub uzyskania nowych źródeł dochodowych do wydania:

1) 80 mil. zł. na inwestycje wojskowe;
2) 65 mil. zł. na roboty publiczne;
3) 50 mil. zł. na podwyżkę płac urzędników;
4) 8 mil. zł. na różne mniejsze inwestycje.

Co do tego art. 4 nie doszło do porozumienia między rządem a komisją budżetową. Komisja nie może się zgodzić, by rząd ustalał dowolnie kolejność tych wydatków, bo wówczas wojskowe inwestycje otrzymają napewno pierwszeństwo. Nie może również uchwalać wielkich ryczałtów 80 i 65 mil. zł. bez wyszczególnienia, na jakie cele te miljony pójdą. Rząd winien przedłożyć program inwestycji, na które potrzebuje pieniędzy. Wymaga tego sama zasada prawa budżetowego.

Wreszcie komisja nie może uzależniać podwyżki płac urzędniczych (która już weszła w życie!) od zaistnienia nowych oszczędności lub dochodów w r. 1927/8. Rząd musi 50 mil. na ten cel umieścić w swych stałych i koniecznych wydatkach — a nie w ewentualnych oszczędnościach.

Dnia 3 stycznia 1927 r. odbędzie się trzecie czytanie budżetu w komisji. Wówczas spór zostanie załatwiony.

Zuchwalstwo żydowskie ukarane.

Liga Nar. nie przyjęła skargi na Rumunję.

Pisaliśmy już o krzyku, jaki podniosło żydostwo w Polsce przeciwko „pogromom" w Rumunji. Pod pretekstem ekscesów, jakie zaszły w kilku miastach rumuńskich, a właściwie z powodu „numerus clausus" dla żydów na uniwersytetach rumuńskich rozpoczęto kampanję przeciw Rumunji. Dziś można stwierdzić, że **najwięcej hałasu „pogromowego" narobili żydzi polscy**, którzy pod tym względem mają już odpowiednią wprawę. Protestował pos. Wiślicki, potem oburzała się gmina żydowska w Warszawie, wreszcie Koło żydowskie uchwaliło potępić „pogromy" rumuńskie. Kampanja protestacyjna przybrałaby zapewne na sile, bo rząd polski zachował dziwną obojętność wobec tych napaści na zaprzyjaźnione państwo, gdyby nie to, że wkońcu żydzi przeholowali. Koło żydowskie wysłało do Genewy telegram tak gwałtowny, że p. Eric Colban, dyrektor Sekcji Mniejszości Sekretarjatu Ligi zmuszony był oświadczyć, iż „**wobec wyrażeń**, w jakich ten telegram jest zredagowany, **nie zdaje mi się rzeczą możliwą uważać**, iż odpowiada on warunkom ustalonym przez Radę dla uznania petycji mniejszości narodowych za dopuszczalną".

Gdyby jednak nawet telegram był spokojnym w tonie, to i wtedy nie powinienby być brany na serjo przez Ligę Narodów. Ekscesy, które żydzi wyolbrzymiają, zdarzają się wszędzie i zasługują na potępienie. Ale sympatja świata powinnaby być po stronie narodu rumuńskiego, a nie polipa żydowskiego. Rumuni nie chcą być narodem parjasów, pozbawionym warstw wyższych, pozbawionym własnej inteligencji, a co za tem idzie i własnej kultury. Wiedzą, jaką rolę odegrali żydzi w sąsiednich Węgrzech i Rosji, więc bronią się przed żydowskim zalewem. Jest to samoobrona, podyktowana zdrowym zmysłem samozachowawczym, a nie „pogromy".

Współczesna Litwa.

Obszar państwa litewskiego wynosi 56 tys. km. kwadratowych, a więc trochę więcej niż dwie trzecie Małopolski. Na terytorjum tem mieszka, według obliczeń litewskich, 2,230.000 ludzi, z czego przeszło 150 tys. przypada na obszar Kłajpedy.

Przeszło trzy czwarte ludności tworzą Litwini. Z mniejszości narodowych na pierwszem miejscu stoją żydzi i Polacy. Spisy litewskie fałszują liczbę Polaków. Z wyniku wyborów do parlamentu wnosić należy, że Polacy stanowią blisko 10% ogółu ludności. W stolicy Litwy wybierano dwukrotnie Polaka na burmistrza miasta.

Litwa jest krajem wybitnie rolniczym. Przeszło 85 procent ludności mieszka we wsiach. Stolica Litwy, Kowno, liczy 92 tys., Kłajpeda 32 tys. mieszkańców. Inne miasta mają tylko po kilkanaście lub kilka tysięcy mieszkańców.

Liczba szkół średnich nie dochodzi do setki, powszechnych przekracza dwa tysiące.

Stosunki gospodarcze utrzymuje Litwa głównie z Niemcami. Z Polską, która graniczy z Litwą na przestrzeni 450 kilometrów, nie utrzymuje Litwa żadnych stosunków. Skutkiem tego upada Kłajpeda, żyjąca z handlu na Niemnie.

85 posłów zasiadających w Sejmie kowieńskim, dzieli się na następujące partje: Ch. D. — 14, Związek gospodarczy 11, Federacja Pracy 5, ludowcy 22, socjal. demokraci 15, stronnictwo narodowe 3, partja rolników 2, żydzi 3, Polacy 4, Niemcy 6. Koalicję rządową tworzyli ludowcy i socjaliści.

Na ziemiach Rzplitei.

Sezon w Krynicy trwa cały rok bez przerwy.

Ceny kąpieli wynoszą obecnie: mineralnej 3.30 zł., borowinowej całkowitej 5.80 zł., borowinowej częściowej 1.30—3.30 zł., wodoleczniczej 2.40 zł. Cena całkowitego utrzymania w restauracji zdrojowej wynosi 8 zł., pokoje prywatne 3—7 zł. dziennie z opałem, ponadto 50 gr. za światło i 8 proc. podatku gminnego.

Wobec utworzenia powiatu gdyńskiego

powiat pucki zostaje zniesiony, przyczem część gmin zostanie wcielona do powiatu wejcherowskiego. Powiat gdyński obejmować będzie miejscowości położone nad zatoką gdańską i pucką, oraz wzdłuż wielkiego morza.

—o—

ZA DUSZĘ GABRJELI ZAPOLSKIEJ ODBYŁO SIĘ WE LWOWIE, staraniem dyrekcji teatrów miejskich, nabożeństwo żałobne z okazji piątej rocznicy zgonu znanej powieściopisarki.

MURZYN ZA KRATKAMI WE LWOWIE znalazł się onegdaj, budząc niemałą sensację u towarzyszy więziennych. Nazywa się Alfred Lavarre i okpił na weksel pewnego muzyka, podpisując się fałszywem nazwiskiem.

W GABINECIE CHEMICZNYM W GIMNAZJUM W WEJHEROWIE jeden z uczniów, manewrując butelką z płynem wybuchowym, spowodał eksplozję, która poparzyła mu twarz i poszarpała rękę, tak, iż musiano ją odciąć.

POMORSKIE TOW. MUZYCZNE W TORUNIU OBCHODZIŁO 5-LECIE ISTNIENIA. W sali Dworu Artura odbył się koncert, na który złożyły się: Symfonja G-mol Mozarta i Koncert Es-dur Beethovena, wykonano udatnie przez orkiestrę pomorskiego Tow. muzycznego.

W BRODNICY NA POMORZU UKONSTYTUOWAŁA SIĘ RADA MIEJSKA, której prezesem wybrano p. Stakowskiego.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE GDYNIA PRZYSTĄPI DO BUDOWY KOLONJI RYBACKIEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego zaakceptował plan budowy i kosztorys, zgadzający się na udzielenie kredytów.

PORAZ PIĄTY ZOSTAŁA SKAZANA NA ŚMIERĆ znana bandytka Zboińska w Wilnie, tym razem za zabójstwo siostry miłosierdzia. Z chwilą uprawomocnienia się pierwszego wyroku, t. j. w dniach najbliższych, Zboińska będzie powieszona.

Z GŁODU ZEMDLAŁ NA ULICY W ŁODZI zredukowany pracownik umysłowy, Z. Sakowicz. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu, odwiózł nieszczęśliwego do zbiorni miejskiej.

Z Niepołomic.

10-lecie Sodalicji Marjańskiej dziewcząt.

Sodalicja Marjańska dziewcząt w Niepołomicach obchodziła 8 b. m., w uroczystość Niep. Poczęcia Najśw. P. Marji, 10-lecie istnienia Sodalicji. Uroczystość poprzedziły trzydniowe rekolekcje przez O. superjora Miszkiewicza ze Staniątek, znanego misjonarza. Z nauk nietylko korzystały sodaliski, ale dziewczęta z całej parafji. W sam dzień 8 grudnia uroczystość sodalicyjna rozpoczęła się poświęceniem sztandaru przez ks. prep. Konst. Łabędzia. Pierwszy gwóźdź w sztandar w imieniu Księcia Metropolity wbił ks. prepozyt, następnie księża, rodzice chrzestni i zaproszeni goście. Rzewna dla wszystkich nadeszła chwila, kiedy 12 dziewcząt, przyjmując medal sodalicyjny, składało przysięgę dotrzymania zobowiązań sodalicyjnych. W czasie sumy, odprawionej przez ks. Łabędzia, odśpiewały sodaliski pieśni Moniuszki i Żukowskiego, a kazanie, pełne głębokich myśli o obowiązkach sodalicyjnych, wygłosił ks. prep. Ant. Marszał. Odśpiewaniem „Te Deum“ zakończyła się uroczystość kościelna.

Po południu odbył się, staraniem Sodalicji, wieczorek w sali Sokoła. Na program złożyło się: Historja dziesięciolecia Sodalicji, opowiedziana przez prezydentkę Paulinę Ślusarczykównę, „Potęga Boża“, sztuka w 3 aktach. „Igła“, djalog, „Sen Ewy“, wyjątek z 3 części Dziadów, pieśń, odśpiewana przy sztandarze. Program efektownie opracowany, zrobił bardzo dobre wrażenie na wszystkich. Ł.

Z Wiśnicza Starego.

Wiśnicz Stary kontra Wiśnicz Nowy.

W „Głosie Narodu“ z dnia 11 b. m. ukazała się korespondencja p. t. „Wiśnicz Stary bojkotuje kulturalne imprezy“, która nie odpowiada prawdzie, a nawet krzywdzi ludność tutejszą, dlatego wymaga sprostowania. Najpierw poświęcenie nowo powstałej spółdzielni mleczarskiej w Wiśniczu Starym odbyło się przy współudziale blisko 60 członków — a nie „prawie samych inicjatorów“ — jak twierdzi autor — zaś tego samego dnia na filji w gminie Kobyle w obecności kilkuset gospodarzy; powtóre o żadnem bojkotowaniu przez miejscową ludność nie było mowy, bo spółdzielnia mleczarska powstała na życzenie ogółu ludności. Spółdzielnia ta pięknie się rozwija i wydaje wspaniałe rezultaty (o czem zresztą niedługo ukaże się szczegółowe sprawozdanie w piśmie fachowem Patronatu). Jedynie tylko „uprzywilejowani“ z Wiśnicza Nowego chcieliby ją zbojkotować, ale się im to nie udało; natomiast ma nieco racji autor co do tego zarzutu, że na odczyt, urządzony z ramienia T. S. L., mało zjawiło się słuchaczy, mimo ogłoszenia, — może dlatego, że tego rodzaju odczytów i pogadanek urządza się dosyć dużo. Szkoda jednak, iż nie było podane, że z odczytem przybędzie sędzia Dr Łazarski, a niezawodnie zjawiliby się liczni słuchacze, aby posłuchać człowieka mądrego i sumiennego. Wspomina dalej autor z Wiśnicza Nowego o „indywiduach“ zbolszewizowanych — istotnie są one i nie myślimy ich bronić, ale winę za to powinny ponosić nieraz nasze wyższe sądy, które wyroki sądów powiatowych, słuszne i sprawiedliwe, często obalają, rozzuchwalając tem samem ludzi tego rodzaju.

Zresztą, że nie jest znów tak źle w Starym Wiśniczu, że nie zachodzi potrzeba tak gwałtownej sanacji, świadczy choćby i to, że w gminie istnieją trzy instytucje spółdzielcze, jak: filja Składnicy Kółek rolniczych w Bochni, Kasa Stefczyka i obecnie mleczarnia i wszystkie pięknie się rozwijają, podczas gdy w Wiśniczu N. jedyna pono instytucja o carakterze spółdzielczym „Kółko rolnicze“, zaprzepaszczone niedawno przez „faronistów“, dotąd nie może się podźwignąć głównie z braku jedności wśród inteligencji. A. G.

Z całego świata.

Zgon wdowy po śp. Wł. Mickiewiczu

Onegdaj zmarła w Paryżu wdowa po ś. p. Władysławie Mickiewiczu, synu nieśmiertelnego wieszcza. Z jej śmiercią kończy się symboliczna epoka emigracji polskiej w Paryżu, dla której dom Władysławowstwa Mickiewiczów był ogniskiem narodowego życia. Zmarła ś. p. wdowa przeżyła swego sędziwego małżonka o parę miesięcy.

Macierz Szkolna w Czechosłowacji do rodaków w Polsce.

Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie, największa polska instytucja oświatowa w Czechosłowacji, utrzymująca tam jedyną polską szkołę średnią i prawie wszystkie szkoły wydziałowe, nie licząc szkół ludowych, ochronek i kursów, zwraca się w chwili świątecznej do wszystkich rodaków z serdeczną prośbą, by nie zapominano o jej wielkich zadaniach i jej nadzwyczaj ciężkiem położeniu. Komu nie jest rzeczą obojętną, by polska dziatwa z braku własnych szkół nie musiała wynaradawiać się i przepadać dla polskości w szkole obcej, ten nie zapomni przyczynić się jakimś datkiem do zasilenia jej funduszów na konto P. K. O. 400.185.

Kuchnia Papieża.

Był to dzień wielkiej sensacji w Watykanie, kiedy w r. 1922 papież Pius XI. zdecydował się powołać do troski nad swoją kuchnią, starą swą guwernantkę, która przez 40 lat służyła u rodziny Rattich i zamknęła oczy matce b. nuncjusza w Warszawie. Teodelinda Banfi była pierwszą kobietą zajętą w Watykanie, która wraz z kawalerem Malvestiti czuwała nad Papieżem i kierowała jego kuchnią. Obecnie Ojciec św. udzielił emerytury sędziwej opiekunce, umieściwszy ją w Instytucie św. Marty, niedaleko Watykanu. Jej funkcję objęma teraz Bracia III. Zakonu św. Franciszka, posiadający dom na Janiculum; oni przejęli obsługę prywatną Papieża wraz z kuchnią.

Mimowolna reklama.

Niemało huku narobiło niedawno w prasie angielskiej tajemnicze zniknięcie literatki londyńskiej, Agaty Christie, żony pułkownika. Wyjechała ona automobilem na przechadzkę 3 grudnia, skąd niewróciła do domu; na skraju lasu zastano pusty automobil. 10.000 ludzi szukało zaginionej kobiety; szukano po lasach, po jeziorach, mieszkaniach, aż wreszcie znaleziono ją niedawno w miejscowości Harrogate Hydro, przysłuchując się produkcjom orkiestry kolejowej. Pani Agata Christie chorą jest na zanik pamięci. Ten sensacyjny jej wypadek stał się mimowolną reklamą dla jej powieści.

Umarł czy nie umarł?

Jak wiadomo, mimo wieści o śmierci cesarza japońskiego, dotąd urzędowego potwierdzenia zgonu mikada niema. I tak czytamy w „Neue Freie Presse“ depeszę z Tokjo, iż regent japoński opuścił dwór, udając się do znanego miejsca pielgrzymek Jingu, aby modlić się o wyzdrowienie mikada.

Jingu jest dla wyznawców religji „szinto“ tem, czem Mekka dla Mahometan.

Alain Gerbault wśród ludożerców.

Największy żeglarz współczesności, Francuz Alain Gerbault, który przejeżdża drugi już z rzędu ocean sam jeden na wątłej łodzi żaglowej, znajduje się obecnie na wyspach Fidżi, zamieszkanych przez plemiona ludożerców. Nieustraszony żeglarz ruszył już w dalszą podróż po Pacyfiku.

—o—

BURZA NA MORZU OCHOCKIEM TRWA JUŻ KILKA DNI. Do miejscowości nadbrzeżnych niewróciło przeszło 100 łodzi rybackich, które prawdopodobnie utonęły.

DŻUMA W AZJI. W Mandżurji i Mongolji szerzy się gwałtowna epidemja dżumy.

155 ROZMAITYCH NARODOWOSCI W ROSJI. Leningradzka Akademja nauk stwierdziła, iż w sowieckim związku republik żyje 155 rozmaitych narodowości. W dniu 17 b. m. rozpoczął się na całym obszarze Sowietów powszechny spis ludności.

NIE BĘDZIE CHOINKI W ROSJI. Władze sowieckie w Moskwie wydały rozporządzenie, zakazujące pod surowemi karami wyrębu, sprzedaży i urządzania choinek na Boże Narodzenie. Zakaz ten jest umotywowany troską o lasy rosyjskie.

NAJZNAKOMITSZY TORREADOR HISZPAŃSKI UMARŁ, okrywając żałobą spragnioną krwawych widowisk publiczność hiszpańską. W ciągu swojej karjery zabił Manuel Baer w Maladzo 848 byków andaluzyjskich (wątpliwe triumfy). Na trumnie jego złożono przeszło tysiąc wieńców.

2 MILJONY KSIĄŻEK I BROSZUR SPALIŁO SIĘ w znanej firmie wydawniczej Treves w Medjolanie podczas pożaru. Szkoda wynosi około 4 miljony lirów.

Listy do „Głosu Narodu“.

O weteranach 1863 r. zapomniano.

Patrząc na nieustannie wzrastającą drożyznę i czytając o ciągłych zjazdach, zebraniach i naradach rozmaitych zrzeszeń, utrzymujących się z pobieranej od rządu emerytury, zdziwiony jestem, że wśród tych licznych głosów, dopominających się poprawy bytu, zapomniano jedynie o szczupłej garstce uczestników powstania 63 roku.

Od czasu pzyznania emerytury weteranom 63 roku, większa połowa już odeszła na wieczny spoczynek i dziś **najmłodszy z tych starców liczy ponad 80 lat wieku.** Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że wkrótce śmierć i pozostałą resztę zabierze — lecz nie należy jej ułatwiać tego zadania, skazując nas na straszliwy niedostatek, bo przecież nawet człowiek młody i zdrowy nie potrafi wyżyć, dostając 57 zł. miesięcznie.

W przekonaniu, że tylko uczciwa i patrjotyczna prasa mogłaby skutecznie wystąpić w tej sprawie, zwracam się do prasy polskiej z gorącą prośbą, ażeby zechciała zwrócić uwagę rządu, by większą opieką otoczył ostatnie dni tych, którzy przed 63-ma laty życie i mienie nieśli Ojczyźnie w ofierze.

Weteran 63 roku.

Artyści Teatru Narodowego w „Bagateli“.

„W miłosnym labiryncie“, komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

W owym miłosnym labiryncie przez trzy akty błąkają się cztery osoby: sławny (i starszy już) kompozytor Zenon, bratanek jego, dyplomata Jerzy, eks-małżonka Zenona, Iza, i jej wychowanica, prawie że pensjonarka, Wanda. Słowami komedji — czworo pająków, zaplątanych w jednej szklance. Przy końcu sztuki, szklanka zostaje rozbita i pająki rozłażą się (ciekawie, ale dość niepewnie i w niesymetrycznych kierunkach).

Najpierw — „Qui pro quo“: Zenon, patrząc z zazdrością kochanka w oczy swojej rozwiedzionej żony, kokietującej jego bratanka, wmawia w niego, iż Wanda go kocha. Jerzy kompromituje się jednak źle zaadresowanym porywem miłosnym w stronę Wandy, albowiem ta obdarza pierwszem sentymentalnem uczuciem sławnego kompozytora (tak zresztą naprzemian, jak Iza flirtuje z Jerzym). Strategja czworga zakochanych: Będą sobie wzajemnie imponować i zazdrościć. Jak w tańcu zmienili partnerki. Zenon z podlotkiem Wandą, Jerzy z prowokatorką Izą. Zdawało im się, że będą tak szczęśliwi i wywrą nawzajem na sobie zemstę. Każdy z mężczyzn jednak patrzy nie na swoją sąsiadkę, ale na krzyż, w naprzeciw siedzącą. Zamiana ról doprowadza do awantury. Skutki strategji: Młody dyplomata uświadamia sobie prawdziwą miłość do Wandy, darzącej go tylko uczuciem przyjaźni. Zenon zaś oddawna pragnie połączenia się powtórnego z Izą. Koniec grze kładzie Zenon. W szlachetności swej odrzuca miłość Wandy, ustępując miejsca bratankowi. Wiek ma swoje granice i prawa. Kiedy Wanda usuwa się z horyzontu, aby kiedyś, niewiadomo kiedy zjawić się u Jerzego i zostać jego żoną — Iza umie ocenić wielką miłość byłego męża i ogrom jego poświęcenia i wraca mu uczucie, którego pragnął.

Komedja Wroczyńskiego, subtelna w ujęciu i konstruktywnie skrojona, jest komedją salonową o wykwintnej, romańskiej niemal dialektyce, trącącej czasem humorem polskim (nieraz aż zanadto jędrnym). Do zakończenia tylko należy mieć pretensję. Niewiadomo czy Wanda wróci do Jerzego i kiedy, oraz w jakim stopniu Iza pogodziła się Zenonem i dlaczego tak chłodno, nieprzekonywująco. Mimo to, wdzięczni jesteśmy twórcy komedji, iż nie zakończył jej pocałunkiem. Wolimy niedociągnięcie treściowe od przesolenia konwencjonalnego.

Mówmy o grze. Przyszliśmy zobaczyć artystów pierwszej sceny polskiej. Było ich czworo, podporządkowanych piątemu. Nad płynącym potokiem akcji utrzymywały jej łożysko niewidzialne ręce reżysera, **Kaz. Kamińskiego.** Koncert gry aktorskiej, kierowany jego gestem, dał nam wyczuć dwie platformy w interpretacji. Zenon **(Brydziński)** i Wanda **(H. Gromnicka)** postawieni są jako ofiary swoich cierpień i wzruszeń. Mówią całą gamą spostrzeżeń ludzkich, mówią boleśnie i szczerze. Kochają obydwoje i są nieszczęśliwi. Cudowny, pensjonarski djalog Wandy z Zenonem na tarasie jest rozmową dwóch ludzkich serc, a nie konwersacją człowieka starszego z podlotkiem. Iza **(L. Pancewicz-Leszczyńska)** i Jerzy **(Leszczyński)** grają w całem tego słowa znaczeniu: pierwsza kobietę salonową, obojętną haraldzistkę uczuć, żonglującą błyskotliwemi powiedzeniami; drugi żartownisia i blagiera, w istocie serdecznego i złotego chłopaka, który nie wie, co mówi i wstydzi się tego, co myśli.

P. Brydziński jest wielkim aktorem szkoły przeżywania; mówi jedną trzecią tego, co myśli, a to, co mówi, jeżeli jest ważne, jest trzy razy cichsze od normalnego głosu. Wieje od niego szlachetność, którą nacechowana jest jego twarz. Obok niego, po ludzku, głęboko i prosto oddała swoją rolę **p. Gromnicka,** która w głos swój umiała włożyć całą słodycz i wzruszenie miłosne naiwnego podlotka. Duet ich obydwu (Brydzińskiego i Gromnickiej) w II-gim akcie na tarasie olśnił nas. Druga para aktorska była może bardziej efektowna dzięki temperamentowi **p. Leszczyńskiego,** który poza imponującemi plecami chował wybuchy bezpośredniego kołnizmu. Istotnie on jeden mógł tu wnieść iskrę humoru sytuacyjnego i słownego. Cóż **wniosła p. Pancewicz-Leszczyńska?** Wniosła parę oczu, dojrzałość i pewność kobiety, warszawski wdzięk i tualety, a jej wniesiono kosz kwiatów. **(malarka).**

51-a lista łańcucha prasowego
na fundusz propagandy „Głosu Narodu".

P. EDWARD HELLENBRAND, Rzochów, wezwany przez p. Rośika, przesyła 3 zł. na łańcuch prasowy i wzywa do złożenia dowolnej kwoty na łańcuch prasowy: p. Chlebowskiego Dąbie, p. Kaczmarczyka Dąbie, p. Koniecznego Władysława profesora Kraków, p. dr. Turchalskiego Kraków, p. Kawulskiego naczelnika Dębica, p. Jafnawicza naczelnika Kraków-Grzegórzki, p. Zdrazilka zawiadowcę Podgórze-Wisła, p. Krzyszkowskiego Wieliczka, ks. Bardia profesora Łuck, ks. Deca kanonika Mielec, ks. kanonika Działę Gawłuszowice, p. Muniaka aptekarza Mielec, dr. Wrankę Mielec, p. Garlacha kierownika Ruda ad Radomyśl Wielki, p. Dziadyka dyrektora dóbr Niwiska.

KLASZTOR OO. DOMINIKANÓW, Lwów. 10 zł.

KS. JAN GÓRA, Gawłuszowice, wezwany przez ks. kanonika Müllera, składa 5 zł. i zaprasza ks. Władysława Sassowskiego z Porąbki uszewskiej, ks. Ludwika Białka ze Szczepanowa i p. Jana Markielowskiego kier. szkoły.

KS. JAKÓB JAROSZ, Kombornia, wezwany przez ks. Piotra Kuźmara z Radymna, składa 5 zł. i zaprasza ks. Stanisława Barzyka katechetę z Komborni.

P. JANINA ŻUŁAWSKA, Kraków, 2 zł.

P. WŁODZIMIERZ ŻUŁAWSKI, Kraków 2 zł.

KS. F. STEFAŃCZYK, Włocławek, 5 zł.

P. ZOFJA ZAJĄCZKOWSKA, Kraków, wezwana przez p. Mrowca ze Starego Sącza, składa 2 zł. i zaprasza p. Kreutzównę, Kraków ul. Sołtyka 4.

P. EDMUND CZAPLIŃSKI, Kraków, 5 zł.

P. ADAM ZAPIÓRKOWSKI, Nowy Targ, 2 zł.

KS. MICHAŁ ŚWIDNICKI, Myślatycze, 5 zł.

KS. WADYSŁAW WÓJCIK, Zagórz. 5 zł.

P. INŻ. FELIKS PIESTRAK, Tarnowskie Góry, składa 5 zł. i zaprasza ks. prob. Ign. Pyzika z Pysznicy, ks. dziekana Michała Sidora z Biecza, ks. prob. Józefa Heynara z Rakszawy i p. dr. Melanję Grafczyńską z Krakowa.

KS. STANISŁAW SZUFA, prob. w Wołkowyji, składa 3 zł. i zaprasza ks. Feliksa Ślepeckiego z Rajskiego p. Baligród i p. Antoniego Kniżatkę zarządcę dóbr w Rajsku p. Baligród ks. Jana Hamerskiego prob. Wołkowyja p. Baligród.

KS. STANISŁAW WŁADYKA, Chmielów, 5 zł.

P. JAN GRZYBCZYK, Sokołów, 5 zł.

P. ANDRZEJ KOMENDERA, Andrychów, 3 zł.

P. ANTONI ŻABIŃSKI, Andrychów, składa 3 zł. i zaprasza p. Marję Fabiańczykównę, p. Walerję Micherdzińską urzędniczkę pocztową w Żywcu i p. Wandę Sarlińską naucz. w Ciścu p. Węgierska Górka.

P. DZIKIEWICZ JÓZEF, Bobowa, składa 2 zł. i zaprasza: ks. dziekana Stanisława Warchałowskiego w Bobowej, p. Emila Sadowskiego naczelnika stacji Bobowa, p. Stochlińskiego oficjała stacji Bobowa, p. Korzenia Ignacego dyr. szkoły powsz., p. Magierę Józefa emer dyr. szkoły i p. Króla Władysława nacz. poczty, wszystkich z Bobowy.

Urzędnicy poczty krakowskiej
w obronie honoru swego i swych przełożonych.

Uchwały manifestacyjnego zebrania pocztowców przyjmie społeczeństwo z uznaniem do wiadomości.

W dużej sali zebrań urzędu pocztowego Kraków I. odbyło się w ub. piątek **manifestacyjne zgromadzenie funkcjonarjuszy krakowskich poczt i telegrafów**, dla zaprotestowania przeciw napaściom na dyrektora poczty p. Niwickiego **i na całą administrację pocztową w Krakowie** — zamieszczonym w „Głosie Prawdy" i w „Naprzodzie". Ze względu na to, że w zgromadzeniu wzięli również udział delegaci z prowincji (Tarnów, Bielsko) było ono wyrazem opinji pocztowców **całego okręgu krakowskiego**. Przewodniczył obradom p. **Korman**, prezes Związku.

We wspomnianych artykułach, kilku urzędników pocztowych z Krakowa, mających osobiste porachunki z p. Niwickim, rzuciło na niego i na swych kolegów oszczercze kalumnje, **jakoby rzekomo cały aparat administracyjny poczty krakowskiej był skorumpowany, jakoby działy się tu wielkie nadużycia i kradzieże, kryte przez p. Niwickiego i jego zwierzchnie władze, aż do generalnej dyrekcji włącznie** i t. d. Istotnem podłożem tych oszczerstw — jak stwierdził referent p. **Wachal** — był fakt, że kilku ambitnych członków krakowskiego koła usiłowało **wyzyskać obecny okres „sanacyjnych" rugów w administracji**, by usunąć zasłużonych i cieszących się ogólnem zaufaniem urzędników — a stanowiska ich dla siebie zagarnąć. Tak pojmując „sanację" **rzucili w prasie nikczemną kalumnję zarówno na p. Niwickiego, jak i wszystkich swoich kolegów.**

Jak szkodliwe są następstwa tej nieuczciwości, wykazała to dyskusja. P. Wosik, przedstawiciel pracowników niższych stwierdził, że dziś wskutek tego rodzaju artykułów, listonosze spotykają się coraz częściej **z wyrazami nieufności** ze strony społeczeństwa, z krzywdzącymi **zarzutami i podejrzeniami. P. Kornecki** wykazał szkodliwe następstwa takich artykułów wobec zagranicy, gdzie natychmiast wyzyskiwane są **przez wrogie nam żywioły do ataków na całą pocztę polską. Pp. Mackiewicz, Starzyk, Müller i Kopf** dali wyraz oburzeniu na autorów kalumnji, panującemu wśród najszerszych rzesz pracowników pocztowych. — Mowcy — bez wyjątku — z uznaniem wyrażali się o dyr. Niwickim jako **o prawym urzędniku i wzorowym przełożonym.**

Uchwalona jednomyślnie rozolucja (przy jednym (!) głosie sprzeciwu) **potępia najuroczyściej i bezwzględnie treść artykułów i ich autorów** (pp. Kusionowicza i Kolinka) **jako niesolidarnych i dla Związku szkodliwych.** Rezolucja stawia wniosek na przykładne ukaranie ich przez zarząd Związku.

O POPRAWĘ BYTU.

Z kolei przystąpiono do spraw **uposażeniowych**, które referował p. **Starzyk. Uchwalone** rezolucje stwierdzają, że rząd **bagatelizuje potrzeby pracowników pocztowych i usiłuje zaspokoić ich jałmużną w formie 10% dodatku miesięcznego.** Zebrani witają z uznaniem powstanie **Bloku Związków komunikacyjnych i wzywają** zarząd Bloku do prowadzenia nadal zdecydowanej walki o realizację postulatów zrozpaczonych i wyniszczonych mas pracowniczych. Domagają się **natychmiastowego uruchomienia mnożnej, wypłaty jednorazowej zapomogi w wysokości 1-miesięcznych poborów i uruchomienia dodatku mieszkaniowego.**

Zebrani potępiają działalność tych Związków, które przy pomocy kłamstwa i demagogji usiłują wprowadzić w błąd pracowników pocztowych i poderwać autorytet, oraz utrudnić poważną pracę Bloku Związków Komunikacyjnych.

Szczególny nacisk położono w końcu na polepszenie bytu emerytów i wdów po emerytach państwowych, gdyż ci znajdują się w **skrajnej nędzy.**

Sport.

Zwycięzcy jeźdzcy nasi przybyli do Warszawy.

Dopiero teraz nadchodzą do **Polski** dzienniki amerykańskie, donoszące szczegółowo o zwycięstwie polskich kawalerzystów w Nowym Jorku. **Korespondencje rtm. Królikiewicza w „Przeglądzie Sportowym" i mjr. Toczka** w „Polsce Zbrojnej" nadeszły do kraju pocztą w czasie rekordowo spóźnionym, właśnie w chwili, gdy społeczeństwo wita sławną trójkę już z powrotnej podróży. **Wiadomości dotychczasowe były** lakoniczne i nadchodziły tylko via zagranica.

Nasuwa się pytanie: czy w XX wieku poczta okrętowa nie jest już muzealnym zabytkiem?

Komitet przyjęcia polskich jeźdźców

wprowadził w błąd publiczność, donosząc ostatnio o odwołaniu uroczystości powitania zwycięzców **na termin styczniowy. Tymczasem wbrew wiadomościom oficjalne ich przyjęcie odbyło się w sobotę dnia 18 bm. o godz. 9-tej rano w Warszawie.** Trzech znakomitych kawalerzystów: **maj. Toczka, rotm. Królikiewicza** i por. Szostanda witały tłumnie organizacje **sportowe, delegaci ministerstwa wojny** i spraw **zagranicznych. Publiczność** zgotowała świetnym jeźdźcom owacyjne przyjęcie.

Co opóźniło przyjazd?

— Konie!... Transport ich uległ opóźnieniu z powodu zakupienia przez rotm. Królikiewicza nowego konia w Paryżu, w zamian za sprzedanego w Ameryce „Unigena". Do opóźnienia przyczyniły się również pewne trudności transportowe z winy Towarzystwa amerykańskiego, które podjęło się przewozu koni.

KOMUNIKATY NARCIARSKIE.

Kurs narciarski. Staraniem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się w Krynicy w czasie od 26 do 31 grudnia pod kierownictwem p. Andrzeja Krzeptowskiego, mistrza Polski. Kwatery zbiorowe dla młodzieży i uczestników po minimalnej cenie zapewnione. Kwatery indywidualne zgłaszać należy w Sekretarjacie. Wyjazd z Krakowa w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przed południem, wagon bezpośredni, jak również zniżki kolejowe zapewnione. Bliższych wiadomości udziela i zgłoszenia przyjmuje: Sekretarjat przy ul. Jagiellońskiej 11, tel. 10, codziennie od godziny 8 do 1 przed południem do 23 grudnia włącznie.

Zawody narciarskie. Tak zwany bieg próbny na przestrzeni 10 klm. ze startem i metą na Lipkach, urządza dzisiaj przed południem sekcja narciarska Towarzystwa narciarskiego w Zakopanem.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Zarząd Klubu Sportowego „Cracovia" przypomina, że Walne Zgromadzenie członków Klubu odbędzie się dzisiaj o godz. 9.30 przed poł. w sali Tow. Lekarskiego w Krakowie przy ulicy Radziwiłłowskiej 4.

Kino.

Z kin krakowskich.

Kino „Warszawa" daje miły obraz Paramounta „Przygoda", osnuty na tle noweli Londona. Akcja jego rozgrywa się na wyspach Salomona, na Pacyfiku. Zaletą obrazu niepoślednią jest egzotyzm, atut u nas mało stanowczo wyzyskany. Piękne są zdjęcia fotograficzne podzwrotnikowych pejzażów i mórz, a akcja utrzymana w tonie beztroskiego humoru (raczej optymizmu) zajmuje nas.

Obraz „Tragiczny flirt podlotka" (kino „Wanda") ogląda się z zainteresowaniem z powodu sensacyjno-kryminalnej fabuły. Równa się to przeczytaniu noweli Conan Doyle'a. Napięcie główne akcji spoczywa na rozprawie sądowej lunatyczki, która w stanie somnambulicznym odwiedziła swojego byłego kochanka właśnie tej nocy, której został zamordowany skrytobójczo. Ślady dowodzą jej winy; dopiero powtórne wprowadzenie oskarżonej w stan kataleptyczny na sali odsłania jej niewinność i prawdziwego winowajcę, znajdującego się na sali. W roli lunatyczki zobaczyliśmy piękną Patsy Ruth Miller, której pełna wyrazu twarz dała się już poznać w „Dzwonniku z N. Dame" (jako Esmeralda). **(mafarka).**

Radio.

Niedziela 19 grudnia 1296.

Berlin: 9.00 Poranek, 11.30 koncert przedpołudniowy, 16.30 orkiestra, 20.00 „Piękna Helena" operetka. 22.30 muzyka taneczna. **Lipsk:** 8.30 organy kościoła akademickiego, 12.00 muzyka, 20.15 koncert popularny, 22.30 muzyka taneczna. **Praga:** 9.30 nabożeństwo kościoła św. Karoliny, 11.00 poranek muzyczny, 17.00 koncert popołudniowy, 19.00 Transmisja z teatru Narodowego „Boheme" Pucciniego. **Rzym:** 10.30 muzyka kościelna. 17.00 jazzband. 21.00 transmisja z teatru. **Warszawa:** 15.00 koncert Filharmonji. 17.00 bajki dla dzieci, 17.30 koncert popularny, 19.00 S. Lencewicz „Mazowsze", 19.30 R. Jakimowicz „Mazurzy" 20.30 koncert ku uczczeniu połączenia Mazowsza z Polską. **Wiedeń:** 10.00 organy. 11.00 koncert słowiański. 16.00 koncert popołudniowy, 18.10 wieczór sonat. **Zurych:** 13.00 koncert popołudniowy, 15.30 orkiestra. 20.00 wieczór tańca.

Poniedziałek 20 grudnia 1926.

Berlin: 17.30 Kapela Braci Steiner, 20.30 koncert świąteczny, 22.30 muzyka taneczna. **Lipsk:** 16.30 koncert popołudniowy, 20.15 opera „Dzieciątko Jezus", 22.15 muzyka taneczna. **Praga:** 12.15 koncert południowy. 16.30 koncert popołudniowy, 20.02 koncert. **Rzym:** 17.30 transmisja z Filharmonji, 21.00 koncert (14 utwor.). **Warszawa:** 17.00 Kachel B. „Więziennictwo w Rzymie starożytnym", 17.30 koncert popularny, 19.00 francuskie, 19.45 rozmaitości, 19.55 Niemojewski „Malarstwo weneckie", 20.30 koncert. **Wiedeń:** 16.15 koncert popołudniowy. **Zurych:** 15.00 orkiestra, 16.00 koncert „Schänzli" 20.00 orkiestra. **hage.**

Dawniej a dziś. — Jeszcze kilka lat temu można się było zdrzemnąć w biurze. — A dziś? — Myśl o kłopotach nie daje.

✝

Ks. Józef Duljan

Proboszcz w Lubczy, Dziekan pilzneński,

przeżywszy lat 58, w tem 34 kapłaństwa, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 grudnia 1926 r.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Lubczy nastąpi w poniedziałek, dnia 20 b. m. po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek rano, po odprawionem nabożeństwie, na które zapraszają Krewnych, Znajomych, Kolegów Zmarłego i Parafjan

Księża Kondekanalni.

✝

Za duszę ś. p.

WINCENTEGO

NIEMOJOWSKIEGO

zmarłego 9 b. m. w Śliwnikach, odbędzie się dnia 21 grudnia o g. 10-tej rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Marcina w Poznaniu, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Śliwniki 16/XII. 1926.

Co słychać w Krakowie?

Statystyka przestępstw w miesiącu listopadzie.

W miesiącu listopadzie na terenie województwa krakowskiego, wedle statystyki, zaszły następujące przestępstwa: zdrada główna 8, inne przestępstwa polityczne 9, dezercja 29, włóczęgostwo i żebractwo 174, fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych 8, rabunków 9, morderstw 11, dzieciobójstw 8, podpaleń 6 stręczeń do nierządu 5, przestępstw na tle seksualnem 11, uszkodzeń cielesnych 405, spędzeń płodu 12, podrzuceń dzieci 17, świętokradztw 2, włamań i kradzieży 3.068, oszustw 7, wymuszeń 49, sprzeniewierzeń 52, lichwa i paskarstwo 133, hazard karciany 5, przekroczeń przepisów sanitarnych 578, handlowych 1.087, zaginień osób 4, opilstwa 920 i t. d. W okresie tym było pożarów przypadkowych 60, samobójstw 17, nieszczęśliwych wypadków 40, w tem wypadków śmierci 21.

—oOo—

Co czeka cię w Nowym Roku?

Na Dziennikarskim Balu Maskowym, który odbędzie się w sobotę dnia 1 stycznia 1927 r. w salach Starego Teatru, będzie, gwoli urozmaicenia zabawy, urządzony fantastyczny „pawilon“ wróżb i czarów“, w którym sprowadzony z Warszawy jasnowidzący wróżbita, jedna urocza kabalarka, oraz uczony astrolog będą każdej pięknej pani wróżyli i stawiali horoskopy (oczywiście pomyślne). Urządzeniem czarodziejskiego pawilonu zajmie się grono młodych artystów malarzy.

Komitet balowy, urzędujący stale w redakcji „Il. Kur. Codz.“, prosi towarzystwa i grupy kostjumowe, które pragnęłyby mieć na balu swoje własne namioty lub pawilony artystycznie dekorowane, aby porozumiały się z komitetem.

Zaproszenia będą w Krakowie rozsyłane począwszy od wtorku. Dziennikarski Bal Maskowy obudził szczególnie wielkie zainteresowanie w sferach przymysłowych i handlowych Górnego Śląska, skąd z Katowic i Królewskiej Huty nadeszło kilkadziesiąt listów z żądaniem zaproszeń.

Interesująca wystawa fotograficzna w Pałacu Sztuki.

W Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim mieściła się w ostatnich tygodniach wystawa fotograficzna J. Kuczyńskiego. Po sukcesach odniesionych na międzynarodowej wystawie w Paryżu, zaprodukował Kuczyński zawodowcom i miłośnikom fotografji w Krakowie swe doskonałe wyniki osiągnięte techniką gumodwuchromianową. Technika ta, zaniechana już dziś przez fotografów, stosujących inny wynalazek, mianowicie „brom-olej“, posiada jednak — jak wykazują to eksponaty Kuczyńskiego — tak wysokie walory, że wprawna ręka artysty może osiągnąć niezwykłe i niezastąpione efekty. Portrety — bo te głównie obejmowała wystawa — robią wrażenie reprodukcyj starych mistrzów holenderskich.

Choroby zakaźne w Krakowie.

W czasie od 12 do 18 b. m. zachorowało na szkarlatynę 15 osób, na tyfus brzuszny 6 osób, na dyfterję 5 osób, na ospę wietrzną 3 osoby, na różę 2 osoby, na odrę 2 osoby, na koklusz 2 osoby, na tetanos 1 osoba.

—o—

Kdaków, 19 grudnia.

Niedziela 19: św. Tymoteusza.
Poniedziałek 20: św. Pologji.

„ZŁOTA NIEDZIELA“. Dzisiejsza niedziela jest ostatnią przed świętami. Nazywają ją „złotą“, gdyż ruch handlowy odbywać się będzie od godz. 1—6 wieczór. Czy ta niedziela, jako „złota“, będzie rzeczywiście złotem płynąca — nie wiadomo.

RETROSPEKTYWNA WYSTAWA DZIEŁ PROF. T. AXENTOWICZA, urządzona w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, obudziła ogromne zainteresowanie. Na tej wystawie zebrane są bowiem obrazy znakomitego malarza (portrety i kompozycje), począwszy od najdawniejszych lat jego twórczości. W innych salach pomieszczone są obrazy: A. Terleckiego, S. Müllera, A. Bunscha, Lewkowicza, Mienówny, [illegible] i innych. Osobną salkę zajęły obrazy malowane na szkle M. Janoszanki.

AKADEMICKIE KOŁO ZIEMI SANOCKIEJ. W środowisku krak. zorganizowało się ostatnio nowe Akademickie Koło prowincjonalne Ziemi Sanockiej. Na walnem zebraniu, które odbyło się dnia 19 listopada b. r., dokonano wyboru władz Koła: J. Wilusz — prezes, E. Burka i J. Zieliński — jako wiceprezesi; do zarządu weszli nadto: kol. Rychlikówna, Górka, Hołejko, Kłodziński, Kropaczek i Waliszko. Młodzież w Kole tem pracująca, postanowiła zwrócić się do społeczeństwa powyższych powiatów z apelem o moralne i materjalne poparcie nowej organizacji.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU KRAK. TOW. INTERNISTÓW odbyło się dnia 16 b. m. Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes prof. Dr Józef Latkowski, wiceprezes ppłk. Dr Adam Maciąg, sekretarz naukowy Dr Feliks Siedlecki, sekretarz administracyjny Dr Stanisław Dziuba, skarbnik Dr Henryk Czapnicki, członek doradczy Dr Maksymiljan Blasberg, komisja rewizyjna: Dr Henryk Biernacki i Dr Franciszek Łukaszczyk.

CENY WYTYCZNE DRZEWEK WIGILIJNYCH. Magistrat ustanowił następujące ceny wytyczne na drzewka wigilijne: za drzewko do 1 m. — 0.70—1.20 zł., od 1—2 m. — 1.20—2 zł., od 2—3 m. — 2—3 zł., ponad 3 m. — 3—4 zł. Zarazem magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż choinek odbywa się w obecnym sezonie przedświątecznym w Rynku głównym na rynku kleparskim, oraz na placu Zgody.

OPŁATY OD PSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że opłata od psów pobierana będzie w r. 1927 w dotychczasowej wysokości t. j. 30 zł. od jednego psa, płatne w ratach półrocznych najdalej w pierwszych 4 tygodniach każdego półrocza. Należytość za duplikat marki oraz marki przechodniej, wynosi 5 zł., zaś od psów łańcuchowych 1 zł.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Wczoraj o godz. 9 rano nastąpiła w Krakowie dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym. Wszystkie bowiem wozy tramwajowe, dochodzące do Rynku, zatrzymały się momentalnie na przestrzeni. Powodem przerwy było zerwanie się przewodu elektrycznego w Rynku u wylotu ul. Szewskiej. Niebezpieczne miejsce otoczyła policja, wzbraniając przechodniom dostępu. Zawiadomiony zarząd elektrowni, w niedługim czasie przysłał monterów, którzy zajęli się naprawą przewodu.

PIÓRA STRUSIE we wszelkich kolorach farbuje jak najdokładniej farbiarnia „Tęcza“, Kraków. Przyjmuje także roboty od innych farbiarni.

CZAS POMYŚLEĆ, BO KARNAWAŁ SIĘ ZBLIŻA. Wielki wybór pantofelków złotych, srebrnych, brokatów w najmodniejszych deseniach, jakoteż lakierów tak damskich, jak i męskich własnego wyrobu poleca W. Kapera, Kraków ul. Sławkowska, l. 24 (filja św. Tomasza 29).

Kupujący wiele zyska na taniości i jakości!

ŚWIĄTECZNY NUMER „JEDNOŚCI“ (nr. 24) wyszedł w powiększonym formacie (8 stron) ze względu na szczegółowe podanie wiadomości z ostatniego wielkiego Zjazdu urzędników w Warszawie, interpelującego u rządu i u klubów sejmowych o konieczną poprawę bytu sfer urzędniczych. Pośród niezwykle ciekawych artykułów wymienić należy także sprawozdanie z konferencji delegatów związków urzędniczych w sprawie utworzenia centrali ogólno-urzędn. z siedzibą w Warszawie. („Jedność“ uznano za jej organ prasowy). Numer uzupełnia piękny feljeton J. Safa p. t. „Wóz Krzywdy“, wiersz Olda p. t. „W tę cichą noc“, oraz bogaty dział komunikatów, kroniki, wiadomości potocznych, oraz — jak zwykle — doskonała porada prawna i odpowiedzi redakcji.

NAPAD RZEZIMIESZKÓW NA POCIĄG TOWAROWY. Na przestrzeni między Mydlnikami a Krakowem włamało się do pociągu towarowego będącego w ruchu, kilku opryszków. Konwojujący pociąg dwaj posterunkowi, zauważywszy to, wyskoczyli z pociągu i wezwali uciekających do zatrzymania się. Kiedy wezwanie nie odniosło skutku, posterunkowi strzelili do uciekających dwukrotnie, jednak strzały chybiły. Następnie rzucili się w pościg za uciekającymi. Po kilku minutach udało się policjantom przytrzymać jednego z uciekających w osobie Mieczysława Wojtasa, pochodzącego z Tenczynka.

ZŁODZIEJSKIE SPRAWY. Organa policyjne aresztowały Stanisława Jędraszczaka lat 17 z Krakowa, notowanego złodzieja, za kradzież daktyli ze sklepu na szkodę Hirschhorna przy ul. Dietlowskiej L. 77. — Aresztowano Kuleszę Ignacego, lat 19 z Monogi pow. Olkusz, za kradzież garderoby z mieszkania na szkodę Kudzi. Polaka i Skowronka zam. przy ul. Szewskiej 12, oraz Eugeniusza Hoffmanna, lat 18, z Modrzejowa pow. Będzin, za kradzież 440 zł. z mieszkania na szkodę Teofila Kaziora, zam. przy ul. Stradom L. 7 w Krakowie.

KRADZIEŻ PRZEDŚWIĄTECZNA. Flaumenhaft Józef, właściciel szynku przy ul. Aleja Królewska L. 59, zgłosił do policji, że w nocy z 15 na 16 b. m. włamano się do jego szynku przez oderwanie kłódki przy drzwiach od podwórza i skradziono około 20 flaszek wódki 3 flaszki rumu, kilka flaszek likieru, 1 paczkę kwargli i kilka pudełek sardynek, łącznej wartości około 300 zł.

—o—

NIECH KAŻDY PRZECZYTA! Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, srebro stołowe, oraz wszelką biżuterję; zegarki „Patek“, „Glasshütte“, „Nardin“, „Schaffhausen“, „Longines“, „Zenith“, „Preciosa“, „Movado“, „Revue“, „Omega“ i wiele innych — **sprzedaje najtaniej** JÓZEF CYANKIEWICZ, Kraków, Sławkowska L. 1.

Kupuje: Brylanty, perły, złoto, srebro i płaci najwyższą wartość. 1582

ZŁÓŻMY ŻYWE WOTA św. Teresie od Dzieciątka Jezus, wspierając akcję Katol. Związku Polek w Krakowie (Sekcji „Ochrony dzieci“), zostającej pod opieką Świętej, a mającą na celu ulżenie doli biednych, głodnych i chorych dzieci szkolnych. Łaskawe datki przyjmuje się na konto P. K. O. 406.020 lub w lokalu ul. Szczepańska 5, I p., o godz. 11—1 w południe.

—oOo—

WIELKI OGÓLNY WIEC dozorców i dozorczyń domowych Krakowa i Podgórza, odbędzie się w niedzielę dnia 19 grudnia o godz 10 rano w sali Domu przy ul. św. Tomasza l. 37 I. p. Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie z komisji polubownej, sprawa wypowiadania mieszkań dozorców, sprawa wynagrodzenia dozorców, oświetlanie mieszkań, dyskusja.

ZAMIAST KWIATÓW na trumnę ś. p. Wandy z Pelczarów-Kościesza Siekierskiej, złożyły siostry zmarłej 50 zł. na Rodzinę Sierocą.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy“ wieczór: „Kredowe koło“.
Poniedziałek: „Kredowe koło“.
Wtorek: „Kredowe koło“.
Środa: „Kredowe koło“.

REPERTUAR TEATRU POPUL. NOWOŚCI

Niedziela: Po poł. „Baron Kimmel“ (po cenach zniżonych); wieczorem „Adieu Mimi“ z Elną Gistedt.
Poniedziałek: „Adieu Mimi“ z Elną Gistedt, po cenach zniżonych.

REPERTUAR „TEATRU NARODOWEGO“ W „BAGATELI“.

Niedziela popoł.: „W miłosnym labiryncie“ wieczór: „W miłosnym labiryncie“.

—oOo—

WANDA: „Tragiczny flirt podlotka“ — „Zwarjowane wyścigi“.
REDUTA: „Intryga dworu Ludwika XV“
UCIECHA: „3 hultajów“.
SZTUKA: „Baczność Ossi jedzie“.
PROMIEŃ: „Maharadża“.
WARSZAWA: „Noce paryskie“.
NOWOŚCI: „Ciernista droga kobiety“.

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę, wieczorem pierwsze powtórzenie „Kredowego koła“ Klabunda, którego wybitnie poetyckie i teatralne walory zdobyły pełny sukces na wczorajszej premjerze. „Kredowe koło“ wypełni w obsadzie premjerowej wszystkie wieczory przyszłego tygodnia do czwartku włącznie. Na niedzielnem przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych „Proboszcz wśród bogaczy“.

Z TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI“. Dziś, w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. „Baron Kimmel“ po cenach zniżonych, wieczorem o godz. 7.30 najnowsza operetka „Adieu Mimi“ z Elną Gistedt, która na ogólne żądanie wystąpi jeszcze tylko dwa razy: w poniedziałek i wtorek o godz. 7.30 (po cenach zniżonych. We czwartek 23 b. m. premjera głośnej operetki Lehara p. t. „Wesoła wdówka“ z gościnnym występem primadonny warszawskiej Zofji Gorecklej i dyr. operetki warszawskiej, Wł. Szczawińskiego. Operetkę prowadzi, przy zwiększonej orkiestrze, znany w kołach muzycznych Zdzisław Gerzyński; pozatem przygotowuje dyrekcja na Święta przemiłe Jasełka Or-Ota Szopka Polska w inscenizacji dyr. A. Piekarskiego.

—oOo—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE MARJACKIM w niedzielę 19 b. m., w czasie Mszy św. o godz. 12 wykona chór „Lutni“ szereg pieśni kościelnych pod kierunkiem p. Kaliksta Koniora. Organy p. Konrad Konior.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 19 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12 orkiestra V. pułku saperów, pod kier. kapelm. Węgrzynowskiego, wykona szereg utworów religijnych.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 12. Chór Cecyljański odśpiewa II-gą część mszy „Mater Inviolata“ i Mottetа franciszkańskie O. Rizzi'ego, pod batutą autora.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mich. Jas. Grybów. Artykuł ciekawy ze względu na szczegóły, nie nadaje się dla nas z powodu zbyt osobistego zacięcia, a więc mało budzącego zaufania u czytelników, zwłaszcza wobec poważnych zarzutów jakie stawia Pan pedagogom na Śląsku. Reflektowalibyśmy na objektywny i rzeczowy artykuł o szkolnictwie na G. Śląsku.

Z sali sądowej.

Obraza religji.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się pod przewodnictwem s. s o. Krausa rozprawa przeciwko włościaninowi Franciszkowi Baranowi ze Spieprawia, który za zbrodnię obrazy religji przez bluźnienie Bogu został zasądzonym na 1 miesiąc więzienia. Oskarżony tłómaczył się, że wyrażenia użył tylko przysłowiowo, wskutek nawyczki nabytej w ciągu wojny od wojsk kroackich i węgierskich. Przy wczorajszej rozprawie apelac. trybunał zniósł wyrok zasądzający i uwolnił oskarżonego od wszelkiej winy i kary.

„Czarna ręka“.

Sąd okręgowy karny w Krakowie, pod przewodnictwem s. s. o. Wagi, rozpatrywał wczoraj sprawę przeciw oskarżonemu Kazimierzowi Jakóbowi Mąsierskiemu, kelnerowi, l. 24, z Chrzanowa, który odpowiadał za zbrodnię gwałtu publicznego z par 98 uk. przez wymuszenie. Mianowicie lustrator Rady powiatowej w Chrzanowie, Ludwik Majchrowicz, otrzymał list wzywający go do złożenia okupu 500 zł., inaczej zostanie przez związek, ścigający cudzołóstwa, zastrzelony. List ten podpisany był groźnemi słowami: „czarna ręka“. Wysyłający zaznaczył w osnowie listu, że cudzołóstwo jest rzeczą niemoralną i wywołuje takie zgorszenie, jak prowadzenie domu publicznego“. Przesłuchani znawcy: prof. Ignacy Król i Ewa Łuskina, orzekli, że list niewątpliwie pochodzi z ręki oskarżonego. Przy wczorajszej rozprawie sąd okręgowy zniósł wyrok poprzedni, zasądzający wypierającego się winy Mąsierskiego za zbrodnię wymuszenia i uwolnił go dla braku przedmiotowej istoty czynu, ze względu na niepoważną i widocznie tylko paszkwilancką treść listu, od wszelkiej winy i kary. Oskarżał prok. Bobrowski.

Elektryfikacja Zach. Małopolski.

W tych dniach (dnia 15 i 16 b. m.) przybyło z Londynu do Warszawy 2-ch przedstawicieli Tow. „American European Utilities Corporation“, które w swoim czasie złożyło podanie i rozpoczęło kroki, celem uzyskania koncesji na elektryfikację zachodnio-południowej części b. Kongresówki i zachodniej Małopolski.

Oferta Tow. American European Utilities Corporation jest obecnie konsekwentnie i gruntownie studjowana przez Min. Robót Publicznych i Bank Gospodarstwa Krajowego. Towarzystwo nie proponuje, jak pisały niektóre dzienniki, żadnej pożyczki, jedynie podejmuje się przeprowadzić szereg robót inwestycyjnych, koniecznych dla elektryfikacji wymienionych powyżej połaci Polski. O ile propozycja towarzystwa zostanie ostatecznie uznana za możliwą do przyjęcia i ostatecznem załatwieniu wszystkich formalności, Towarzystwo zobowiązałoby się do przeprowadzenia elektryfikacji w oznaczonym terminie drogą budowy potrzebnych sieci i elektrowni i do utrzymania umówionych cen za energję elektryczną.

✝

Za spokój duszy ś. p.
z Klemensiewiczów
Marji Rychlikowej
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
w poniedziałek dnia 20 grudnia b. r. o godz. 8½ rano w kościele Na św. Panny Marji w Krakowie.

Podziękowanie.

Przewielebnym Księżom Kanonikom Słowiaczkowi i Widlarzowi, jakoteż PP. Kolegom i wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę
ś. p. Janowi Koczurowi
składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.
Żona z córką.

Z ostatniej chwili.

Gen. Rozwadowski zachorował w więzieniu.

„Gazeta Warsz. Poranna" pisze: Z Wilna donoszą nam, że w stosunku do uwięzionych na Antokolu generałów zastosowano ostatnio obostrzenie. Zarówno gen. Rozwadowski, jak i gen. Zagórski znajdują się w osobnych celach i widywanie ze sobą zostało im wzbronione.

Gen. Rozwadowski, który od kilku lat cierpi na artretyzm, dzięki fatalnym warunkom więziennym (wilgoć, zły wikt) zapadł ostatnio poważnie na zdrowiu. Ma stale opuchnięte ręce i nogi. Trzeba tu zwrócić uwagę, że gen. Rozwadowski ma 64 lata, a w tym wieku więzienie musiało się odbić na jego steranem zdrowiu.

Termin rozprawy sądowej przeciwko uwięzionym generałom ciągle nie jest ustalony. W tych warunkach więzienie śledcze przeciąga się w nieskończoność.

Dopóki wszyscy czterej generałowie siedzieli w więzieniu, władze tłumaczyły konieczność ich uwięzienia obawą zakłócenia spokoju publicznego. Obecnie, wobec uwolnienia generałów Malczewskiego i Jaźwińskiego, wzgląd ten staje się zupełnie nieistotnym.

Poczóż więc więzi się ich dalej? Od chwili osadzenia ich na Antokolu upłynęło już 7 miesięcy...

Warszawa. (Telef. wł.). Pomiędzy Boguminem a Morawską Ostrawą doszło **do wykolejenia się 4 wagonów osobowych.** Pomiędzy 4 rannymi znajduje się prof. Un. warszawskiego **Bogumił Wydra.**

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj został przejęty przez komisję **trzeci statek z 5 nabytych.** Poświęcenie jego **odbędzie się po świętach.**

Życie gospodarczo-społeczne.

Rząd a sprawa pożyczki zagranicznej.

W ostatnich dniach pojawiło się bardzo wiele pogłosek o nowych ofertach pożyczkowych dla Polski. Rozbudzane w tym kierunku nadzieje podsycił jeszcze p. wicepremjer, wspominając, nawiasem powiedziawszy bardzo mglisto, o trzech korzystnych propozycjach z zagranicy.

Mimo uderzającego rozdmuchiwania całej sprawy przez organa zbliżone do rządu, które twierdzą, że ochota obcych finansistów do angażowania obcych kapitałów stoi w związku ze wzrostem zaufania do obecnego rządu, nie należy zapominać, że są pewne warunki, które muszą być przez nas wypełnione, jeżeli chcemy skierować do kas naszych strumień złota.

Jak wynika z doniesienia A. W., rząd zdaje **sobie z tego dobrze sprawę i sam nie żywi takiego optymizmu, jakiemu dają wyraz** niektóre krzykliwe organy prasowe. Oto jak wygląda sprawa pożyczki w oświetleniu rządowem, podanem przez A. W.:

Rząd obecny uważa, że sprawa zaciągnięcia **pożyczki zagranicznej może być załatwiona pomyślnie dla Polski tylko wtedy, jeżeli w dalszym ciągu sami ugruntujemy należycie budżet, walutę** i szereg tych czynników, które mogą **ułatwić nam otrzymanie pożyczki na korzystnych warunkach.**

Za kwestję ważniejsze w obecnej chwili uważa się **porozumienie z decydującymi w tych sprawach czynnikami, jak Montagu Norman i Strong,** co w swoim czasie należycie zrozumiały Niemcy i przed wchłonięciem miljardów amerykańskich w postaci różnych kredytów osiągnęły porozumienie i uzgodniły swoje poglądy z wymienionymi przedstawicielami światowej finansiery. Nie jest wykluczone, że w międzyczasie dojść mogą do skutku mniejsze lub większe kredyty dla pewnych gałęzi przemysłu, lub na niektóre inwestycje, ale nie **przesądza polityki Ministerstwa Skarbu,** które w stosunku do kapitału zagranicznego będzie szło po linji zapewniającej państwu maximum korzyści.

Komunikat ten dość ogólnikowy stwierdza jednak, że **w istocie rzeczy nic się nie zmieniło.** Na pożyczkę musimy jeszcze rzetelnie zapracować tak oszczędnym budżetem, jak ugruntowaniem waluty. Wynika również z niego, że **rząd zamierza dopiero** nawiązać kontakt z czołowymi ludźmi finansiery światowej, tak, że o pożyczce będzie można mówić dopiero za kilka miesięcy, jak to słusznie przewiduje prof. Krzyżanowski.

—oOo—

Bilans handlowy jest nadal aktywny.

Korzystne saldo za listopad.

Według informacji ministra przemysłu i handlu bilans handlowy za listopad jest nadal aktywny i korzystne saldo wynosi 26 milj. zł. w złocie. Aktywność bilansu zawdzięczać mamy przedewszystkiem pomyślnemu rozwojowi eksportu, który osiągnął cyfrę 132 milj. zł. w złocie. Ten korzystny wzrost eksportu sparaliżował wpływ rosnącego importu, który w ub. miesiącu podniósł się o sumę 50 milj. zł w złocie. Wzrost importu wykazują wszystkie surowce przemysłowe, a zwłaszcza surowce włókiennicze, rudy, metale i t. p. Ponadto wzrasta silnie wywóz import maszyn i środków produkcyjnych.

Straty Niemiec w wojnie celnej z Polską

We „Frankfurter Zeitung" znajdujemy artykuł, w którym autor dowodzi, że straty Niemców wskutek wojny celnej z Polską wynoszą w ciągu jednego miesiąca okrągło 20 miljonów złotych marek, czyli sumę zarobkową 140.000 robotników, czyli inaczej równają się możności utrzymania pół miljona ludności.

Silne utrudnienie wywozu zboża.

„Robotnik" donosi, że minister rolnictwa p. Niezabytowski zrezygnował ze swego nieprzejednanego stanowiska, co do zakazu wywozu zboża. P. Niezabytowski zaproponował w komisji trzech nałożenie na wywóz zboża wielkiego cła wywozowego, co ma prawdopodobnie szanse uchwalenia przez Radę ministrów.

Rada finansowa.

W „Dzienniku Ustaw" wydrukowano rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o powołaniu do życia rady finansowej, jako organu doradczego przy ministrze skarbu. W skład rady wejść ma 10 członków powoływanych przez Prezydenta Rzplitej na wniosek Rady ministrów z przedłożenia ministra skarbu. Skład rady finansowej ustalony zostanie po ukończeniu rozpraw nad prowizorjum budżetowem.

Obecna faza zatargu w przemyśle węglowym.

Wobec nieustępliwości stron, komisja rozjemcza w Katowicach przerwała, jak wiadomo swe prace i przekazała kwestję zatargu w przemyśle węglowym i hutniczym, wyższej komisji arbitrażowej. Posiedzenia tej komisji rozpoczęły się dnia 18 b. m. **Wyrok jej jest obowiązujący dla obydwóch stron.**

Zwyżka walorów polskich na giełdzie N. Jorku.

W bieżącym tygodniu na giełdzie nowojorskiej poszukiwano obligacyj pożyczek zagranicznych, przy coraz bardziej zaznaczającej się na rynku obfitości gotówki, którą poprzednio lokowano w poważnym stopniu w akcjach przedsiębiorstw budowlanych i samochodowych. Wskutek zapowiadającego się przesilenia w tych branżach, **publiczność skierowała swoje pieniądze w innym kierunku, nabywając walory zagraniczne.**

M. in. i walory polskie poszły w górę. Kurs 8% pożyczki polskiej podskoczył do 94 i pół dolara na obligację 100 dolarową. Według informacji A. W. należy oczekiwać, że banki amerykańskie, mając większe sumy do dyspozycji, **zainteresują się bardziej rentownemi inwestycjami w zaniedbanych dotychczas pod tym względem państwach wschodniej Europy.**

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KRAKOWIE.

Ceny za towar średniej handlowej jakości za 1 q (100 kg) w złotych bez gminnego podatku spożywczego parytet Kraków: Pszenica dworska I gat. 53.50—54, żyto węgierskie 56.50 do 57, dworskie krajowe 42—43, 41—42, targowe 41—42, owies dworski 31—32, jęczmień na krupy 34—35. Mąka pszenna okr. krak. wymiału 45% 89—90, 50% 88—89, ciemna do pieczenia 64.50—66.50, z młynów kongr. mąka pszenna 0000 84—85, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60% 62—63, okr. pozn. wymiału 65% 63—63.50, pszenno-razowa 66—67, razówka żytnia 54—55.

Tendencja utrzymana. Dowóz słaby.

List ks. Prymasa podany został „nieściśle".

Poznań. (Telef. wł.) Sobotni „Kurjer Poznański" pisze, co następuje: Zwracaliśmy wczoraj uwagę na „nieścisłość inspirowanego przez rząd doniesienia PAT-a o **„liście prymasa do prezesa Rady ministrów".** Geneza owego „listu" jest — o ile się informujemy na Pałacie — następująca: Ks. Prymas, nie mogąc osobiście przedstawić opinji konferencji biskupiej szefowi rządu z powodu jego choroby, **wyłuszczył ją szczegółowo min. Meysztowiczowi,** którego prosił **o zakomunikowanie opinji prezesowi Rady ministrów, przyczem wręczył mu na piśmie postulaty biskupów.** W przytoczonem w doniesieniu Pata wstępie czytamy słowa słuszne, a nawet same przez się rozumiejące się, jak **„lojalność, bezpartyjność",** oraz **„kurtuazje w stosunku do rządu, oraz również** zrozumiałe **„pragnę harmonijnej współpracy".** Następnie notatka podkreśla, że „episkopat pragnie, by Wysoki Rząd ze swej strony **otoczył Kościół katolicki opieką i by władze państwa unikały wszystkiego, coby mogło ich niepokoić".**

Prasa oddana rządowi usiłuje zmniejszyć znaczenie tego komunikatu, przedstawiając go **jako twór jednego z arcybiskupów, względnie** (według „Przeglądu Porannego), że jest to falsyfikat, lecz twierdzenie tego rodzaju **nie odpowiada prawdzie** Należy zapytać, dlaczego **rząd nie ogłosił przez Pata brzmienia postulatów wręczonych Meysztowiczowi dla prezesa Rady ministrów, po ukończeniu konferencji?** Od episkopantu również zależy **ogłoszenie całego pisma przeznaczonego dla rządu.** Nie należy się łudzić, by dało się odwrócić opinję publiczną od zamętu, jaki sprowadza sanacja moralna.

—oOo—

Waldemaras premjerem litewskim.

Ryga. (PAT.) Wedle otrzymanych tu wiadomości z Kowna, w nocy z dnia 17 na 18 b. m. **utworzony został**

nowy gabinet litewski

z prof. Waldemarasem na czele. Wojskowi przywódcy ruchu zwrócili się z propozycją objęcia gabinetu do **Smetony,** który nie przyjął propozycji. Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezesura i sprawy zagraniczne **Waldemaras,** finanse **Kalwaris** (Ch. D.), wewnętrzne **Munsteigis** (Ch. D.), oświata **Bystras** (Ch. D.), wojsko **Meritis,** komunikacja **Jenkiewicius,** sprawiedliwość **Szylingas** (przedstawiciele stronnictw rolniczych), kontrola państwa Milcsius (Federacja Pracy).

W skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele **wszystkich odcieni Chrześcijańsk. Demokracji i Tantiniuku Sajunga** w osobie Waldemarasa.

Prezydent republiki **Grinius uznał** podobno przewrót, jednak — jak donoszą z kół dobrze poinformowanych — ma on się zrzec w najbliższym czasie swego stanowiska

na rzecz Smetony.

Wedle pogłosek, garnizon w Marjampolu zachowuje **dotychczas stanowisko opozycyjne w stosunku do przewrotu.** Poza tem obiegają pogłoski, że część ministrów byłego rządu **stara się zorganizować ruch przeciw nowemu rządowi.**

Walki na Litwie?

Warszawa. (Telef. w.). Z Rygi nadchodzą wiadomości, że robotnicy **ogłosili strajk generalny dla poparcia obalonego rządu. Kolejarze** nie chcą również transportować szaulisów. Organizacje komunistyczne litewskie rozpoczęły **walkę zbrojną z rządem.**

Jak się dokonał zamach stanu?

Warszawa. (Telef. wł.). Według wiadomości otrzymanych tutaj, przebieg wypadków kowieńskich przedstawia się następująco:

We czwartek odbywał się w Kownie zjazd **dowódców wszystkich oddziałów wojsk litewskich.** Na posiedzeniu zjawił się przedstawiciel maj. **Plechowicius,** który oświadczył, że grupa wojskowa **postanowiła wziąć władzę w swoje ręce.** Dowódcy pułków otrzymali krótki czas na omówienie położenia i kiedy większość zjazdu wypowiedziała się przeciwko zrobionej propozycji przez Plechowiciusa, przedstawiciel Plechowiciusa oświadczył, że **uczestnicy zjazdu zostają aresztowani.** Okazało się, że budynek, w którym zjazd się odbywał, zawczasu był otoczony przez wojsko.

Zajścia nocne w Kownie miały przebieg następujący: O godzinie 3 w nocy przybyła do Sejmu grupa oficerów i żołnierzy i ogłosiła, że **Sejm jest rozwiązany,** gdyż parlament i **rząd sprzedał kraj cudzoziemcom i komunistom.** Do namysłu **pozostawili jedną minutę czasu.** Następnie lokal Sejmu został przez wojsko zajęty, poczem **zostały dokonane aresztowania.** Aresztowano między innemi marszałka sejmu **Stangai**tisa i socjalistę **Kairysa.** Ogłoszono dyktaturę wojskową majora **Plechowiciusa.**

W Marjampolu sytuacja jest niewyjaśniona, ponieważ są tam **oddziały wojskowe zkomunizowane, które wypowiedziały się przeciwko przewrotowi.** Podobno z Kłajpedy wyjechała do Kowna delegacja w składzie przedstawiciela dyrektorjatu, gubernatora i sejmu. Według pogłosek, wszyscy przedstawiciele Kłajpedy zostali aresztowani.

—oOo—

Konferencje w sprawie wypadków kowieńskich.

Warszawa. (Telef. wł.) Marszałek Piłsudski o godz. 12 w nocy przyjął min. Zaleskiego. Konferencja stała w ścisłym związku z rozruchami na Litwie kowieńskiej. W sobotę po południu marszałek odbył ponowną konferencję z **min. Zaleskim.** Następnie min. Zaleski przyjął kilku posłów akredytowanych przy rządzie polskim.

Na granicy spokój.

Warszawa. (Telef. wł.) Wiadomości, jakie pod wieczór napłynęły o wypadkach na Litwie, stwierdzają, że **sytuacja z punktu wojskowego nie jest wyjaśniona. Na granicy panuje spokój.**

Odprawa inspektorów armji.

Warszawa. (Telef. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w sobotę, w niedzielę i poniedziałek odbywają się **odprawy wszystkich inspektorów armji pod przewodnictwem generalnego inspektora.**

—oOo—

„Monitor Polski" podaje wiadomość o mianowaniu p. St. Patka posłem polskim w Moskwie i o odwołaniu p. St. Kętrzyńskiego z Moskwy i J. Wielowieyskiego z Bukaresztu i przeniesieniu ich w stan rozporządzalności ministra spraw wewnętrznych.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

Warszawa. (Telef. wł.) Potwierdza się wiadomość o mającem nastąpić w najbliższym czasie odwołaniu posłów Sobańskiego, Jurystowskiego i Koźmińskiego. Poseł Bertoni proponowany na posełstwa w Tokio nie przyjął, podobno proponowany jest obecnie do Madrytu. Do Tokio prawdopodobnie pojedzie p. T. Filipowicz. Które z poselstw obejmie p. Matuszewski, jeszcze nie wiadomo. P. Kętrzyński obejmie wydział wschodni. Z drugiej strony słychać, że p. Filipowicz czyni zabiegi o uzyskanie podsekretarjatu stanu.

Nowy rząd łotewski.

Ryga. (PAT.). Nowy rząd koalicyjny Skujenieksa przedstawił się wczoraj władzom sejmowym w następującym składzie: Premjer i minister spraw wewn. **Skujenieks,** przywódca socjalistów minimalistów, sprawy zagraniczne **Zielens** (socjal-demokrata), przewodniczący komisji spraw zagranicznych sejmu, oświaty **Rainis** (socjal-demokrata), sprawiedliwości **Bitte** (centrum), finanse **Bastjanis** (socjal-demokrata), wojny gen. **Bangerskis** (bezpartyjny), gospodarki społecznej **Rudewis** (socjal-demokrata), komunikacji **Kriewe** (centrum), rolnictwa **Mitals** (partja młodochłopska).

—oOo—

KAZIMIERZ OGORZAŁY
Krakow, Szczepańska L. 11.

Poleca: w najprzedniejszych gatunkach towary kolonjalne, delikatesy, likiery, wódki i wina oraz 1583

ŻYWE RYBY

po najumiarkowańszych cenach, aby uniknąć natłoku w ostatnich 2 dniach, upraszam o wcześniejsze zakupy.

WINA WĘGIERSKIE

gronowe, naturalne, smaczne but. 3/4 litra po zł. 5.50 i wzwyż

poleca handel

J. PIEKŁY, Podgórze-Rynek L. 2.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Wynajmę lub sprzedam

pałacyk

oficyny i parę morgów ogrodu, zaraz, w Kobierzynie.

1587 **Wolny — Słotwina.**

Buchaltera - bilansisty

do prowadzenia buchalterji rolniczej w dużych dobrach z siedzibą w Krakowie

potrzeba zaraz

Podania z dokładnem curriculum vitae i referencjami należy wnosić do Administracji pod literami J. R. do dnia 21 grudnia 1926.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKOW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m., wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 13

NA SWIĘTA

FABRYKA WĘDLIN
ALEKSANDRA GRABOWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szewska 16. Tel. 430.

Poleca znane ze swej dobroci wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzące. 1571

Łaźnia Rzymska

w Krakowie
ul. św. Sebastjana 9.
Telefon Nr. 2416.

otwarta codziennie od godziny 8-mej rano do 1-szej w południe i od 3-ciej popołudniu do 8-ej wieczór, ***w piątek i sobotę bez przerwy.***

Jedyny w Krakowie Zakład kąpielowy urządzony z komfortem

Łaźnia parowa dla Panów *codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartków popołudniu.*

Łaźnia parowa dla Pań *w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 3—8 wieczór.*

Wanny dla Panów i Pań codziennie.

Zakład kąpielowy obejmuje wanny (z bielizną i mydłem) parówkę, baseny, nasiadówki, natryski ciepłe i zimne tudzież suchą parówkę. — Na żądanie masaż. Fryzjer męski i damski na miejscu wykonuje manikure i pedikure.

Dla P. Wojskowych i Urzędników Państwowych ceny ulgowe wanna 2-giej kl. i łaźnia parowa z wyjątkiem soboty.

Czekolady i czekoladki
krajowe i szwajcarskie
jakoteż najrozmaitszego rodzaju

SŁODYCZE

poleca nowo urządzony osobny DZIAŁ CUKRÓW I CZEKOLAD
DOMU HANDLOWEGO
A. Hawełka w Krakowie
185

Specjalność dla Pań !

Reperuję maszynki do mięsa każdego systemu pod gwarancją, prymusy, żelazka do prasowania, osadzam nowe ostrza do noży. — Ostrzę noże, nożyczki, brzytwy specjalne i t. d. 546

J. Myszkowski, Kraków, ul. Dietlowska L. 46.

Posiadam na składzie wszelkie powyższe artykuły. Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą.

Nowość! na sezon kolendowy Nowość!

25 KOLEND

na chór dwugłosowy w nowej bardzo pięknej szacie **muzycznej**, układu sławnego kompozytora **Ks. Fr. Walczyńskiego**, dedykowane św. Teresie od Dzieciątka Jezus, **jeden egz. 1 zł. 20 gr.**

DWIE PIEŚNI

ku czci **św. Teresy od Dzieciątka Jezus** na dwa równe głosy bardzo piękne, ułożył **Ks. Fr. Walczyński — jeden egz. tylko 20 gr.** — nadaje się do masowego rozpowszechnienia. Przy 10 egz. 11 jako rabat.

Dochód przeznaczony na kościół św. Trójcy, zniszczony wojną w Zabawie.

Wydawnictwa te do nabycia

W URZĘDZIE PARAFJALNYM w ZABAWIE p. RADŁÓW.
P. K. O. Kraków, Nr. 402.078.

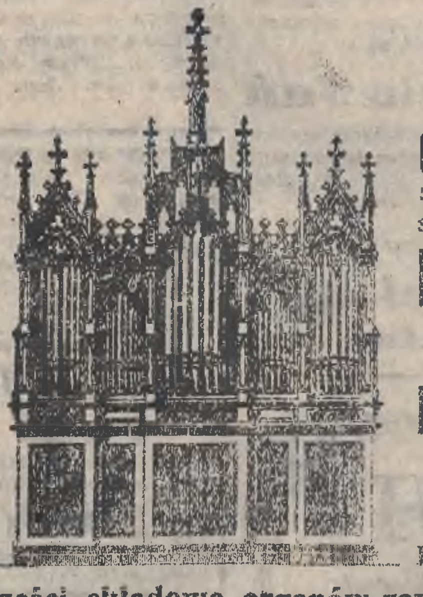
Reklama jest dźwignią przemysłu!

Kursy samochodowe
zawodowe i amatorskie
inż. M. NANOWSKIEGO
w Krakowie, ul. Czysta 15.
wpisy codziennie 1425

Kalendarze 1927:

Raptularze 1.50, terminarze sądowe lwowskie 3.00, tygodniowe 1.20, portfelowe —.20, ścienne —.25, takież naklejone —.30, bloki olbrzymie 2.50, średnie —.90, małe —.50, notatkowe skórkowe 3.60, płócienne 1.50, agenda kieszonkowa skórka 3.50, płótno 1.40. Wybór kalendarzy luksusowych. Dostarcza odwrotnie skład papieru i galanterji

Z. ZIEMBICKI
Kraków, Plac Marjacki 2.
(We własnym interesie należy zwracać uwagę na dokładny adres).



Rok założenia 1906.

BUDOWA
Organów Kościelnych
salonowych i koncertowych,
Rekonstrukcje i naprawy
oraz zmiana dawnych systemów na sposób najnowszy
instalacja motorów elektrycznych
do ładowania powietrza,
Uzupełnianie zniszczonych
lub brakujących piszczałek,

Części składowe organów zawsze gotowe na składzie.

Zakład Budowy Organów Kościelnych
STANISŁAW TOBOLA, Kraków, ul. Senacka L. 11.

Arcyksiążęcy 1576

Browar w Żywcu

Reprezentacja w Krakowie,

ulica Zbożowa. — Telefon 4474.

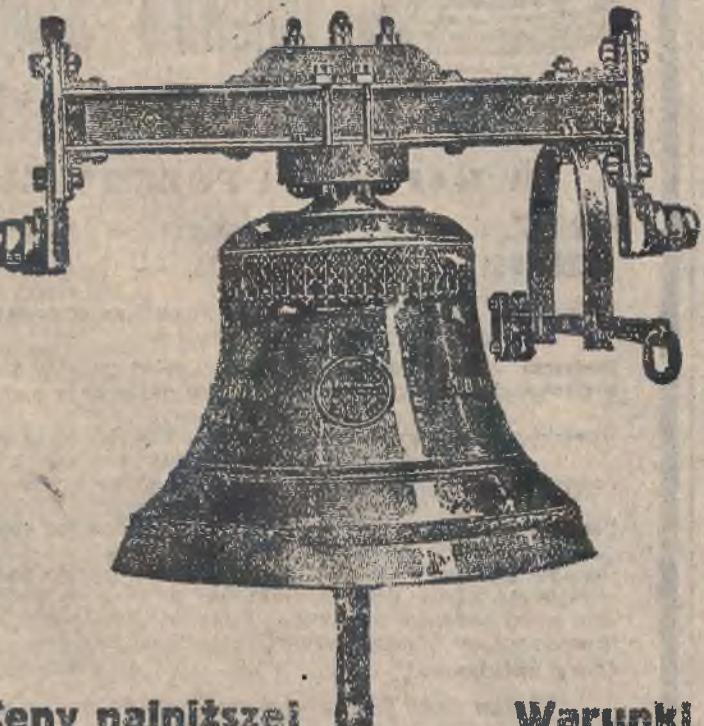
Poleca

znane piwa beczkowe i flaszkowe:

Zdrój żywiecki,
Marcowe eksportowe,
Porter i Ale.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Najtańsze źródło zakupu w Krakowie

Najświeższe modele jesienne i zimowe już nadeszły!

UBIORY:
damskie, męskie, dziecięce i materjały,
NA RATY
MUNDURKI szkolne oraz PŁASZCZE studenckie w wielkim wyborze.

J. i S. EMMER, Florjańska 43
Kraków, Tel. 4211. Front. Ceny nader przystępne
UWAGA NA ADRES! UWAGA NA ADRES!

Na Święta! Na Święta!

Po najtańszych cenach poleca wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu towarów

korzennych, win, wódek i delikatesów

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków — ul. Florjańska 49.

Codziennie świeże masło deserowe i dworskie.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.